



MARIUSZ KASZYŃSKI
Towarzystwo Przyjaciół Brudzewa
ORCID 0000-0001-8410-4832

OCHOTNICZA STRAŻ POŻARNA W BRUDZEWIE (1914-2014) – STO LAT DZIAŁALNOŚCI BOGU NA CHWAŁĘ, LUDZIOM NA RATUNEK

Ochotnicza Straż Pożarna, to umundurowana, wyposażona w specjalistyczny sprzęt, organizacja społeczna, składająca się z grupy ochotników, przeznaczona w szczególności do walki z pożarami, klęskami żywiołowymi i innymi miejscowymi zagrożeniami. Szczególny rozwój ochotniczego ruchu strażackiego na ziemiach polskich przypadł na pierwsze lata po zakończeniu I wojny światowej, a więc na czas kiedy Polska po 123 latach niewoli odzyskiwała swoją niepodległość. Powstała ponad sto lat temu jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej w Brudzewie przez wszystkie lata swojej działalności spełniała bardzo ważną funkcję, jaką było zapewnienie bezpieczeństwa lokalnemu społeczeństwu. Brudzewska straż stanowiła nie tylko o bezpieczeństwie przeciwpożarowym, ale spełniała też rolę centrum życia kulturalno-oświatowego, organizując liczne zabawy taneczne, bale sylwestrowe, okolicznościowe spotkania, czy uroczystości o charakterze patriotycznym. Dziś do najważniejszych jej zadań, wynikających z działalności statutowej należy zaliczyć m.in.: działalność na rzecz ochrony życia, zdrowia i mienia przed pożarami, klęskami żywiołowymi, działania na rzecz ochrony środowiska, rozwijanie i upowszechnianie kultury i sportu, organizowanie pożarniczego i obronnego wychowania dzieci i młodzieży.

Pierwsze wzmianki informujące o sprzęcie przeciwpożarowym w Brudzewie pochodzą z 1794 roku. Podają one, że składał się on z sikawek – drewnianej i metalowej, wiadra, kilofa i beczki z wodą¹. W kolejnych latach jego stan ulegał powiększeniu. W roku 1818 na stanie znajdowały się cztery publiczne haki żelazne, dwie publiczne drabiny, trzy publiczne wiadra, cztery prywatne sikawki, dziesięć prywatnych haków i dziesięć prywatnych wiader. Wszystko to było w dobrym stanie i raz w miesiącu było dokładnie sprawdzane. Potrzebną wodę czerpano z dwóch publicznych i czterech prywatnych studzien².

W 1819 roku Rada Administracyjna pozostającego pod zaborem rosyjskim Królestwa Polskiego ustanowiła przepisy dotyczące utrzymania przez miasta sprzętu do walki z pożarami, a także obowiązków kominiarzy. Rok później wyszły przepisy budowlane dla wsi, które poprawiały stan bezpieczeństwa pożarowego³. Pierwszą próbę stworzenia na ziemiach polskich straży ogniowej podjął Jan Rudnicki, mieszkaniec podwarszawskiego Leszna. 17 lutego 1829 roku przedstawił on ministrowi Komisji Spraw Wewnętrznych, Tadeuszowi Mostowskiemu projekt organizacji Straży Ogniowej w Warszawie. Niestety,

¹ *Opisy miast polskich z lat 1793-1794*, wyd. J. Wąsicki, Poznań 1962, cz. 2., s. 606-608.

² Archiwum Główne Akt Dawnych (dalej: AGAD), Akta Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policji dotyczące się Miasta Brudzewa w województwie kaliskim, sygn. 558, k 2-6.

³ E. Burzyński, Z. Radwański, *Dzieje ochrony przeciwpożarowej w Polsce*, Warszawa 1964, s. 38.

realizację projektu zniweczył wybuch powstania listopadowego 29 listopada 1830 roku. Po upadku tego niepodległościowego zrywu Polaków, Rudnicki ponownie wystąpił ze swoją propozycją. Rada Administracyjna Królestwa Polskiego zgodnie z decyzją z 23 grudnia 1834 roku postanowiła zorganizować w Warszawie Straż Ogniową. Inaugurację jej działalności zaplanowano na dzień 1 stycznia 1836 roku. Stała się ona pierwszą Strażą, jaka powstała na ziemiach Królestwa Polskiego⁴.

W lipcu 1848 roku Naczelnik Powiatu Konińskiego zwracał uwagę burmistrzowi brudzewskiemu na niedostateczny stan narzędzi ogniowych i niewystarczającą liczbę studzien w mieście⁵. Sprzęt przeciwpożarowy stanowiło wówczas osiem bosaków, trzy drabiny, osiem pojemników skórzanych oraz cztery stągwie znajdujące się w bardzo złym stanie, nienadające się nawet do naprawy. Narzędzia te przechowywano w drewnianej szopie, pokrytej nadgniłym przeciekającym dachem. Burmistrz, Błażej Kotecki, przyznawał, że dach wymaga naprawy i że należałoby skompletować nowy sprzęt przeciwpożarowy, ale niestety nie miał na to funduszy. W kwestii studzien, burmistrz nie widział potrzeby powiększania ich liczby. Jego zdaniem znajdujące się na rynku dwie, pozostające w dobrym stanie studnie oraz dwa stawy leżące w pobliżu miasta w zupełności wystarczały na wypadek pojawienia się w Brudzewie pożaru⁶. W 1857 roku do walki z pożarem miasto dysponowało już tylko jedną sikawką wężową, ale bez wozu do jej przewożenia, ośmioma hakami oprawionymi na drągach oraz trzema drabinami⁷. Siedem lat później stan wyposażenia przeciwpożarowego był jeszcze mizerniejszy. Jak podaje rewizja miasta dokonana 12 lutego 1864 roku przez Pomocnika Naczelnika Powiatu Konińskiego „Oprócz bosaków żadnych innych narzędzi ogniowych Brudzew nie posiada. W razie pożaru właściciel dóbr Brudzew niesie pomoc własną sikawką”⁸. W takiej sytuacji palącą kwestią stało się zapewnienie miastu odpowiedniejszego niż dotychczas sprzętu przeciwpożarowego i zapewnienie sprawnej organizacji podczas akcji gaszenia, czy nawet utworzenie Ochotniczej Straży Ogniowej.

Będący w latach 1837-1844 i 1867-1915 miastem stołecznym guberni kaliskiej, Kalisz, stał się pierwszym polskim miastem, które idąc wzorem Warszawy, podjął próbę utworzenia zorganizowanej ochrony przeciwpożarowej. Około 1833 roku rząd gubernialny kaliski przedstawił projekt utworzenia w mieście straży o charakterze zawodowym. Trzy lata później, 19 sierpnia 1836 roku prezydent Kalisza wydał rozporządzenie, które zobowiązywało wszystkich pracowników magistratu do czynnego udziału w gaszeniu pożarów. Ta przymusowa straż nie zdała jednak egzaminu⁹. Wielki pożar miasta w 1852 roku, w wyniku którego spłonęło 56 domów spowodował, że już w roku następnym opracowany został projekt powołania straży zawodowej. Ostatecznie jednak w 1858 roku zawiązał się komitet obywatelski, który za cel postawił sobie powołanie ochotniczej straży ogniowej. Efektem podjętych działań była uchwała kaliskiej Rady Miejskiej

⁴ T. Olejnik, *Towarzystwa Ochotniczych Straży Ogniowych w Królestwie Polskim*, Warszawa 1996, s. 28, 29; J.R. Szaflik, *Dzieje ruchu strażackiego do 1918 roku*, „Zeszyty historyczne ochotniczych straży pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej” 1996, z. 1, s. 39.

⁵ Archiwum Diecezjalne we Włocławku (dalej: ADWł.), Akta parafii Brudzew (1847-1857), sygn. 4, k. 1.

⁶ Tamże, k. 3-4.

⁷ ADWł., Akta parafii Brudzew, sygn. 8, k. 6.

⁸ AGAD, Akta Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych dotyczące się rachunkowości Kasy Ekonomicznej Miasta Brudzewa w Guberni Warszawskiej, sygn. 561, k. 31-34.

⁹ A. Kurzyński, *Straż pożarna jakiej nie znacie*, „Głos Wielkopolski”, 2 października 2014

z 24 września 1863 roku wzywająca obywateli do ochotniczej służby strażackiej w postaci stowarzyszenia. Zwrócono też uwagę na konieczność sprawienia potrzebnych narzędzi przeciwpożarowych i wystawienia odpowiedniego budynku, w którym można by je przechowywać¹⁰. Równolegle z inicjatywy obywatelskiej wystosowano odezwę autorstwa Roberta Puscha, księgowego w fabryce braci Repphanów w Kaliszu, nawołującą do samoorganizowania się straży. Uchwała Rady Miejskiej z 6 kwietnia 1864 roku, zatwierdzona w maju przez generała Bellarda, ostatecznie powołała do życia Stowarzyszenie Straży Ochotniczej¹¹. W ten sposób zapoczątkowała swoją działalność Ochotnicza Straż Pożarna w Kaliszu. Była ona pierwszą tego typu placówką w Królestwie Polskim. Wkrótce śladami Kalisza poszły inne miasta, jak na przykład Częstochowa, Kielce, Konin, Zgierz. Na początku kaliska jednostka liczyła 104 członków czynnych, podzielonych na cztery oddziały – dwa toporników i dwa obsługi sikawek. Pierwszym komendantem został jej inicjator i twórca, Robert Pusch. W 1866 roku w związku z licznymi podpaleniami, wprowadzono w mieście dyżury nocne, które doskonale się sprawdziły. Wiele pożarów udało się ugasić już w zarodku, a jak podają kroniki miejskie, od momentu zorganizowania Ochotniczej Straży Ogniowej aż do roku 1914 nie notowano już masowych pożarów w mieście¹².

W Królestwie Polskim pierwsze Towarzystwa Ochotniczych Straży Ogniowych organizowane były na podstawie indywidualnych statutów zatwierdzanych przez ministra spraw wewnętrznych. Od 1887 roku powoływano je do życia na podstawie przepisów statutu wzorcowego, wprowadzonego przez rosyjskie władze zaborcze, a następnie znowelizowanego w lutym 1882 roku. Z kolei w grudniu 1898 roku, minister spraw wewnętrznych zatwierdził Ustawę Normalną Straży Ogniowych w Królestwie Polskim, zgodnie z którą straże te mogły być tworzone nie tylko w miastach, ale i osadach, jaką w 1870 roku stał się Brudzew, po pozbawieniu go praw miejskich. Działając na podstawie wymienionych przepisów, straże ogniowe podlegały ścisłemu nadzorowi policyjno-administracyjnemu i procesom rusyfikacyjnym. Wydarzenia rewolucyjne z lat 1905-1907 zmusiły władze carskie do wydania w marcu 1906 roku ustawy o związkach i stowarzyszeniach. Na jej mocy powstało mnóstwo nowych jednostek ochotniczych straży ogniowych w osadach i wsiach. Pod koniec 1907 roku, kiedy ruch rewolucyjny na ziemiach Królestwa Polskiego zaczął zamierać, władze nie zezwalały już na tworzenie nowych jednostek na podstawie prawa o związkach i stowarzyszeniach. Od tej chwili, aż do wybuchu pierwszej wojny światowej, straże ogniowe tworzone były ponownie zgodnie z przepisami ustawy z 1898 roku.

Pierwsza ochotnicza straż ogniowa na terenie powiatu kolskiego, w którego granicach administracyjnych pozostawał wówczas Brudzew, została założona i zarejestrowana w Kole w roku 1872, na mocy zezwolenia gubernatora kaliskiego. Inicjatorem jej powstania był inżynier, Zygmunt Młodkowski. Do służby w niej zgłosiło się 130 ochotników i tak zwane 64 osoby wspierające. Sprzęt przeciwpożarowy tworzyły wówczas wozy z drabinami, sikawki, pasy, toporki oraz hełmy¹³.

W Brudzewie, po kolejnym pożarze, jaki nawiedził miejscowość w 1892 roku, podczas zebrania mieszkańców, wyznaczono każdemu, z jakim sprzętem powinien stawić się do

¹⁰ *Organizacja pierwszej straży ogniowej Kalisza*, <https://calisia.pl> ulubiony portal Kaliszan [dostęp: 22 stycznia 2025]

¹¹ Tamże.

¹² A. Kurzyński, *Straż pożarna jakiej nie znacie...*,

¹³ *Historia kolskiej straży pożarnej od ochotniczej po zawodową*, msp., s. 3.

gaszenia pożogi. Nałożono też na brudzewian składkę w wysokości od pięćdziesięciu kopiejek do jednego rubla, przeznaczoną na zakup sprzętu przeciwpożarowego. Część z pieniędzy osadzkich przeznaczono na utrzymanie wozu z beczkami do przewożenia wody¹⁴. W 1914 roku, na krótko przed wybuchem pierwszej wojny światowej, doszło jednak do kolejnego wielkiego pożaru, który strawił większość drewnianych zabudowań po wschodniej stronie rynku. Z tego też względu Brudzew pozbawiony został cech dawniejszych charakterystycznych budowli. Ofiarą pożaru padł również budynek szkoły powszechnej wraz z całym wyposażeniem¹⁵. To tragiczne wydarzenie stało się bodźcem do założenia w osadzie ochotniczej straży ogniowej.

Wkrótce rozpoczęła się pierwsza wojna światowa. Z jej wybuchem wielu Polaków wiązało nadzieje na odzyskanie niepodległości. Już w pierwszych dniach sierpnia powiat kolski znalazł się w strefie bezpośredniego zaplecza frontu. Jednak w sierpniu i wrześniu obszary przyległe do rzeki Warty nie stały się terenem wielkich bitew, mających wpływ na przebieg działań wojennych, ani terenem koncentracji armii. Główne walki toczyły się bowiem w okolicach Kalisza, a w pobliżu Brudzewa docierały jedynie pojedyncze patrole niemieckie. Dopiero pod koniec września tereny powiatu kolskiego, a w tym i osada, zostały zajęte przez Niemców.

Tuż po spaleniu Kalisza przez wojska niemieckie w sierpniu 1914 roku, pojawił się w Brudzewie kaliszczanin nazwiskiem Reczke. I to właśnie on, przy współudziale mieszkańców osady, doprowadził do utworzenia tutaj oddziału straży pożarnej, przekształconego dość szybko w Ochotniczą Straż Pożarną w Brudzewie. On też został jej pierwszym naczelnikiem. W szeregach nowopowstałej jednostki bez wahania zaczęli wstępować nie tylko brudzewianie, ale także mieszkańcy okolicznych miejscowości¹⁶.

Po wprowadzeniu własnej administracji na okupowanych przez siebie terenach Królestwa Polskiego, Niemcy zażądali formalnego zarejestrowania straży. W tym celu zwołane zostało zebranie, w którym uczestniczyli również przedstawiciele społeczeństwa z terenu gminy brudzewskiej. Podczas posiedzenia wybrany został zarząd straży, w skład którego weszli: Waław Kurnatowski – właściciel majątku Brudzew, Waław Zawadzki – właściciel apteki w Brudzewie, Ignacy Kożuchowski – właściciel majątku Brudzyń, Leonard Maringe – właściciel majątku Smolina i sędzia sądu w Brudzewie, Józef Dzieniakowski – sekretarz sądu w Brudzewie, Andrzej Ogiński – właściciel piekarni w Brudzewie. Poszczególne funkcje w zarządzie objęli:

- prezes – Waław Kurnatowski,
- naczelnik – Waław Zawadzki,
- zastępca naczelnika – Antoni Karwacki,
- sekretarz – Józef Dzieniakowski,
- kasjer – Andrzej Ogiński,
- gospodarz – Marian Ryłski.

Pierwsze dokumenty mówiące o rejestracji straży w Brudzewie, adresowane na ręce prezesa Kurnatowskiego, pochodzą z 3 września i 20 października 1917 roku. Zostały one sporządzone w języku niemieckim.

¹⁴ Archiwum Państwowe w Poznaniu, Oddział w Koninie (dalej: APP/OK), Zarząd Gminy Brudzew (dalej: ZGB), sygn. 49, k. 3.

¹⁵ Kronika Szkoły Podstawowej w Brudzewie (1918-1976).

¹⁶ B. Stachowiak, *Monografia Ochotniczych Straży Pożarnych powiatu tureckiego*, Turek, 2009, s. 17.

Brudzewska jednostka musiała opierać swoją egzystencję głównie na ofiarności publicznej. W 1917 roku pozyskano pierwszą dotację z sejmiku kolskiego w wysokości 500 marek. Na utrzymanie straży przeznaczono też dochody z opłat targowych pozyskiwanych za korzystanie z placów publicznych podczas odbywanych w Brudzewie jarmarków. Zgodnie z jednomyślną uchwałą zebrania osadzkiego, podjętą w 19 czerwca 1918 roku, zatwierdzony został nowy statut dotyczący pobierania opłat targowych za używanie placów publicznych podczas jarmarków. Według niego sprzedaż podczas jarmarków i targów odbywać się miała wyłącznie na ustalonych przez gminę placach. Place te musiały zostać opuszczone w dni jarmarczne o godzinie osiemnastej. Za sprzedaż towarów na placach większych, opłata targowa wynosiła 80 fenigów, na placach mniejszych – 40 fenigów. Od pustych wozów i sanek pobierano 20 fenigów, od załadowanych – 30 fenigów. Od wozu i sanek ręcznych oraz wózka pustego lub załadowanego – 10 fenigów. Sprzedaż koni, bydła rogatego i świń podczas jarmarku dozwolona była jedynie w rynku. Od każdego konia pobierano opłatę w wysokości 80 fenigów, od sztuki bydła – 50 fenigów, od jednej świni – 30 fenigów, a od prosiaka – 20 fenigów. Osoby przynoszące na targ drób, jajka lub masło w koszykach opłacały 20 fenigów targowego. Opłaty powyższe obowiązywały sprzedawców przybywających na jarmark lub targ spoza Brudzewa. Miejscowi sprzedawcy opłacali jedynie połowę ustalonych sum. Wszelkie spory dotyczące opłaty targowego czy wysokości opłaty miały być rozstrzygane przez urząd gminy, dlatego też należało je jak najszybciej przedstawić wójtowi. Uchylenie się od opłaty i nieprzestrzeganie statutu, groziło karą dziesięciokrotnej opłaty targowego, ewentualnie karą ustanowioną przez naczelnika powiatu¹⁷. Na rzecz straży przekazano również obórkę stojącą na placu po spalonym budynku szkolnym.

W 1917 roku jednostka rozpoczęła starania zmierzające do włączenia jej w szereg członków Związku Floriańskiego. Związek ten, utworzony w 1916 roku, miał na celu zespolenie istniejących straży oraz podwyższenie ich zawodowej sprawności poprzez przeprowadzanie lustracji, organizowanie kursów i zjazdów strażackich, upowszechnianie czytelnictwa prasy i publikacji pożarniczych. Dużą rolę w propagowaniu celów pożarniczych odgrywała prasa, w tym m.in. „Przegląd Pożarniczy”, w latach 1917-1921 organ prasowy Związku Floriańskiego. OSP w Brudzewie została jego członkiem na mocy decyzji Zarządu podjętej w Warszawie 13 maja 1918 roku¹⁸. Od tej chwili w czasie uczestnictwa w uroczystościach o charakterze zarówno świeckim, jaki i religijnym, druhowie brudzewscy powinni byli kierować się zasadami ustalonymi przez Związek. Na przykład na mocy okólnika wydanego przez oddział Związku Floriańskiego w Kole z 20 kwietnia 1918 roku, przed zbliżającymi się uroczystościami patrona straży, św. Floriana oraz Bożego Ciała obowiązywać miały następujące zasady:

- podczas nabożeństwa oraz procesji z wystawieniem Najświętszego Sakramentu Straż stoi (idzie) bez kasków, tylko honorowa Straż sztandaru z toporami oraz chorąży kasków nie zdejmują. Podczas pierwszej i ostatniej Ewangelii korpus zakłada kaski i wyjmuje topory, które trzyma na wysokości piersi ostrzem naprzód. Po skończonej Ewangelii wkłada topory do pochew i kaski zdejmuje,
- Straże, które kasków nie mają, czapek nie wkładają. Straż honorowa sztandaru w czapkach jest niedopuszczalna,

¹⁷ APP/OK, ZGB, sygn. 50, k. 81-82.

¹⁸ Archiwum Ochotniczej Straży Pożarnej w Brudzewie (dalej: AOSP), Kronika Ochotniczej Straży Pożarnej w Brudzewie (dalej: KOSPB).

- przy procesjach bez wystawiania Najświętszego Sakramentu oraz na pogrzebach i pochodach korpus w oryndku idzie z głową nakrytą nawet i w czapkach,
- podczas podniesienia i przy mijaniu Wielkiego Ołtarza na procesjach bez Najświętszego Sakramentu należy sztandar pochylić,
- wejście i wyjście z kościoła winno być spokojne i ciche. Rozkazy „kaski włoż”, „topory wyjm” itd. winny być wydawane po cichu lub gestem. Wychodząc, głowy należy nakrywać w drzwiach kościelnych¹⁹.

W tym czasie jednostka dysponowała już sikawką ręczną na czterech kołach, dwoma drewnianymi beczkami na kołach, jedną drabiną, bosakami, tłumnicami i wiadrami²⁰.

Zakładając strażę pożarną na przełomie XIX i XX stulecia, myślano przede wszystkim o ochronie przed pożarami, nękającymi miasta, osady czy wsie, ale niemniej ważnym zadaniem było skupienie w ich szeregach ludzi o nastawieniu patriotycznym, gotowych w odpowiednim momencie do podjęcia walki o niepodległość ojczyzny. Wychowawcza, polityczno-społeczna oraz patriotyczna działalność straży pożarnych zaowocowała zwłaszcza w końcowym okresie I wojny światowej. Wiele jednostek współpracujących ściśle z organizacjami o niepodległościowym charakterze, szczególnie z Polską Organizacją Wojskową, wzięło udział z bronią w rękę w walce przeciwko zaborcom.

Podobnie było też w Brudzewie, gdzie w jednostce strażackiej funkcjonowała komórka POW²¹. Niektórzy z druhowów swoją patriotyczną postawę prezentowali jako aktorzy miejscowego teatru amatorskiego, założonego w 1918 roku. Pierwsze przedstawienia odbywały się co prawda już w roku 1915, jednak za oficjalny początek istnienia stałego zespołu uznany został właśnie rok 1918. Jego twórcą był J. Szafranski, który w 1915 roku z powodu trudnych warunków bytowych przeniósł się z Łodzi do Zimotek w powiecie tureckim, gdzie zatrudnił się jako nauczyciel. Do Brudzewa często zapraszał go Henryk Wiśniewski, późniejszy komendant miejscowej placówki POW, a następnie sekretarz gminy Brudzew. Szafranski nie tylko zachęcił młodzież brudzewską do stworzenia zespołu teatralnego, ale i przyczynił się do powstania w Brudzewie peowiackiej placówki. Próby teatralne stały się doskonałym kamuflażem do organizowania ćwiczeń wojskowych. Nie dziwi więc fakt, że początkowo repertuar miał charakter patriotyczny, a uzyskane ze sprzedaży biletów pieniądze przeznaczano na działalność POW. W 1915 roku wystawiono: *Obronę Częstochowy*, *Obronę Trembowli*, *Kościuszkę pod Raclawicami*. Pierwsze przedstawienia odbywały się w spichlerzu należącym do miejscowego Żyda, Judkiewicza, w stodole Michała Giszki czy w wikaryjce. Spośród pierwszych aktorów – amatorów, będących jednocześnie strażakami, wymienić należy przede wszystkim: Antoniego Górskiego, Mikołaja Jesionowskiego, Bronisława Karwackiego, Stanisława Kaszyńskiego²². W listopadzie 1918 roku brudzewscy strażacy włączyli się w akcję rozbrajania Niemców, a 11 listopada uczestniczyli w wielkiej manifestacji patriotycznej zorganizowanej w osadzie²³.

¹⁹ Tamże.

²⁰ APP/OK, Zarząd Gminy Brudzew, sygn. 50, k. 8-82; W. Karwacki, *Historia Straży Pożarnej w Brudzewie*, msp. w zbiorach Towarzystwa Przyjaciół Brudzewa; B. Stachowiak, *Monografia Ochotniczych Straży...*, s. 17-18.

²¹ AOSP, Sprawozdania Zarządu.

²² H. Wieruchowski, *Sześćdziesięciolecie teatru amatorskiego w Brudzewie*, „Rocznik Koniński” 1980, t. 8. s. 301-305; M. Zielona, *Rzecz o teatrze w Brudzewie*, www.brudzew.com.pl [dostęp: 27 grudnia 2024].

²³ AOSP, Sprawozdania Zarządu.

W trudnych latach okupacji niemieckiej w pamięci brudzewian, jako gorący patriota zapisał się pierwszy prezes zarządu OSP w Brudzewie, właściciel majątku brudzewskiego, Waław Kurnatowski. W swoim dworze udzielał on schronienia zubożałej inteligencji warszawskiej, żyjącej w trudnych warunkach materialnych, zagrożonej aresztowaniem ze strony okupanta²⁴. W listopadzie 1918 roku czynnie zaangażował się w działania mające na celu przejęcie administracji w powiecie kolskim z rąk niemieckich. Był członkiem grupy złożonej z mieszkańców miasta Koła i powiatu kolskiego, osób znanych z działalności patriotycznej w różnych organizacjach i stowarzyszeniach. Grupie tej, obok niego, przewodzili: Czesław Freudenreich – właściciel Fabryki Fajansu w Kole, Michał Ostrowski – burmistrz Koła (jeszcze z nominacji niemieckiej), inżynier Stanisław Kwasięborski (mąż Aleksandry Kurnatowskiej, córki Waław Kurnatowskiego) – dyrektor Szkoły Realnej w Kole, doktor medycyny Henryk Fiałkowski – dyrektor Szpitala Powiatowego w Kole, ksiądz kanonik Wojciech Gniazdowski – proboszcz i dziekan kolski, Władysław Klimaszewski – działacz oświatowy i pracownik skarbowości. To oni sprawili, że 10 listopada o godzinie 22.00 Kreischef von Hoffman przybył do starostwa w towarzystwie dwóch oficerów i oddał klucze do budynku zajmowanego przez dotychczasowego Cesarско-Niemieckiego Naczelnika Powiatu Kolskiego, Waławowi Kurnatowskiemu²⁵. W wyniku przeprowadzonych negocjacji von Hoffman, w porozumieniu z dowódcą garnizonu kolskiego, zgodził się przekazać 30 karabinów wraz z amunicją na rzecz powstającej Milicji Obywatelskiej Powiatu Kolskiego. Nocą z 10 na 11 listopada w wyniku obywatelskich rozmów zaczął kształtować się Tymczasowy Zarząd Powiatu Kolskiego. W dowód społecznego uznania za swoje zasługi w latach I wojny światowej, pierwszym starostą powiatu wybrany został Waław Kurnatowski²⁶.

Odzyskanie niepodległości przez Polskę po 123 latach niewoli zostało entuzjastycznie przyjęte przez wszystkie warstwy społeczne. Zrzeszający ochotnicze straże pożarne Związek Floriański w specjalnej odezwie skierowanej do strażaków pisał: „Organizacje ochotniczych straży pożarnych, które w martwocie dziejów ubiegłych były zawsze ostoją życia narodowego, pozostaną, w to święcie wierzymy, ośrodkiem skąd jedynie myśl państwowotwórczą, karność społeczną pielęgnowująca wykwitnie”²⁷.

W pierwszych miesiącach niepodległego bytu państwowego straże pożarne zaczęły powracać do swojej statutowej działalności. W chwili odzyskiwania niepodległości na terenach odradzającego się państwa polskiego funkcjonowało już około 1600 jednostek strażackich. Osłabione w latach I wojny światowej, często ograbione z posiadanego sprzętu przeciwpożarowego, mogły się jednak wykazać silną i sprawną organizacją. Widoczny był też dynamiczny rozwój ruchu strażackiego, rozbitego w okresie zaborów. W listopadzie 1918 roku na ziemiach polskich funkcjonowało równocześnie sześć związków strażackich: na ziemiach byłego zaboru rosyjskiego działał Związek Floriański; w Galicji, czyli zaborze austriackim, funkcjonowały dwa zrzeszenia – Krajowy Związek Ochotniczych Straży Pożarnych w Galicji i Lodomerii oraz Cieszyński Związek Straży Pożarnych; wreszcie na terenach dotychczasowego zaboru pruskiego (niemieckiego), trzy związki – Wielkopolski Związek Straży Pożarnych, Śląski Związek Straży Pożarnych i Pomorski

²⁴ R. Sławiński, *Między Kolem a Turkiem*, „Przegląd Koniński” 1982, nr 25, s. 6.

²⁵ J. Mujta, *Z dziejów Polskiej Organizacji Wojskowej i Związku Peowiaków na Ziemi Kolskiej*, Konin 1999, s. 57; W. Klimaszewski, *11 listopada 1918 roku w Kole*, „ABC Kolskie”, 1928, nr 304.

²⁶ W. Klimaszewski, *11 listopada....*

²⁷ Komenda Główna Państwowej Straży Pożarnej, www.straz.gov.pl/page/index.php?str=1001, [dostęp: 3 stycznia 2025].

Związek Straży Pożarnych. W celu jak to zapowiadano „zjednoczenia organizacyjnego strażactwa w imię wielkiej idei nierozzerwalności wskrzeszonej ojczyzny oraz zespolenia wszystkich sił duchowych i fizycznych narodu w dobie jej budowy”²⁸, zwołany został w dniach 8-9 września 1921 roku w Warszawie Zjazd Pożarnictwa Polskiego, w którym udział wzięło 3707 delegatów z 742 jednostek strażackich. Zjazd ten stał się początkiem nowego etapu na drodze rozwoju polskiego pożarnictwa. Podczas obrad utworzony został między innymi Główny Związek Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej, który wprowadził jednolitą strukturę organizacyjną i przystąpił do rozbudowy sieci straży. Przy Zarządzie Głównym Związku powołana została komisja techniczna, której zadaniem było stałe podwyższanie sprawności bojowej straży oraz ujednolicanie sprzętu bojowego. Jednostki strażackie wyposażone były bowiem w sprzęt różnej produkcji, często przestarzały i mocno wyeksploatowany. Rozpoczął się trudny proces mający na celu ukształtowanie nowego oblicza polskiego pożarnictwa.

W połowie lat dwudziestych XX stulecia Zarząd Ochotniczej Straży Pożarnej w Brudzewie tworzyli :

- Prezes – Józef Ciesiołkiewicz
- Naczelnik – Władysław Kaszyński
- Zastępca naczelnika – Teofil Kaszyński
- Sekretarz – Wiktor Karwacki
- Skarbnik – Franciszek Ciemniowski
- Gospodarz – Antoni Kucharski.

Dokładne odtworzenie składu osobowego zarządu brudzewskiej Straży Pożarnej w poszczególnych kadencjach okresu międzywojennego jest dość trudnym zadaniem, bowiem do naszych czasów nie zachowały się wszystkie protokoły wyborcze. Nie do końca możemy też ustalić w jakich konkretnie latach odbywały się wybory zarządu. Na podstawie informacji zachowanych w dokumentach archiwalnych, możemy odtworzyć składy Zarządu tylko w pewnych okresach²⁹ :

1 stycznia 1927 rok

- Prezes – Edward Benke
- Naczelnik – Władysław Kaszyński
- Vicenaczelnik – Teofil Kaszyński
- Skarbnik – Franciszek Ciemniowski
- Gospodarz – Marian Ryłski
- Sekretarz – Wiktor Karwacki

9 stycznia 1928 rok

- Prezes – Edward Benke
- Naczelnik – Władysław Kaszyński
- Skarbnik – Jan Głabowski
- Gospodarz – Antoni Kucharski
- Sekretarz – Wiktor Karwacki

²⁸ Tamże.

²⁹ APP/OK, ZGB, Akta Urzędu Gminnego Brudzew, O strażach ogniowych, cechach i innych zrzeszeniach, sygn. 211, k. 4; AOSP, KOSPB; W. Karwacki, *Historia straży...*

7 kwietnia 1929 rok

- Prezes – Józef Kiszkurno
- Naczelnik – Władysław Kaszyński
- Skarbnik – Jan Głąbowski
- Gospodarz – Antoni Kucharski
- Sekretarz – Wiktor Karwacki

15 lutego 1930 rok

- Prezes – Józef Kiszkurno
- Naczelnik – Jan Głąbowski
- Skarbnik – Bronisław Karwacki
- Gospodarz – Antoni Kucharski
- Sekretarz – Józef Bogdański

22 marca 1931 rok

- Prezes – Józef Kiszkurno
- Viceprezes – Andrzej Kaszyński
- Naczelnik – Jan Głąbowski
- Vicenaczelnik – Teofil Kaszyński
- Skarbnik – Bronisław Karwacki
- Gospodarz – Antoni Kucharski
- Sekretarz – Józef Bogdański

1936 rok

- Prezes – Roger Morsztyn
- Naczelnik – Antoni Karwacki
- Zastępca naczelnika – Mikołaj Jesionowski
- Skarbnik – Antoni Spych
- Gospodarz – Józef Ciemniejszy
- Sekretarz – Józef Bogdański

W okresie międzywojennym funkcję prezesa OSP w Brudzewie pełniły między innymi postacie, które na trwałe zapisały się w dziejach zarówno tej wielkiej, jak i małej ojczyzny, jaką jest rodzinna miejscowość i najbliższa okolica. Poniżej przedstawimy ich sylwetki.

WACŁAW KURNATOWSKI

Urodził się w 1855 roku w Brudzewie jako syn Alfreda Kurnatowskiego i Olimpii z Nieszkowskich. Pochodził z rodziny ziemiańskiej. Ojciec był właścicielem majątku brudzewskiego. W listopadzie 1883 roku, mimo iż był najmłodszym z sześciorga rodzeństwa, stał się właścicielem dóbr brudzewskich. W celu ratowania wyniszczonego kontrybucjami po powstaniu styczniowym oraz zagrożonego licytacją majątku, zatrudnił się jako administrator w dobrach Stanisława Gawrońskiego, ojca dyplomaty i pisarza – Jana i dziadka znanego publicysty – Jasia. Dzięki jego zabiegom majątek brudzewski zaczął się odradzać. Pod koniec XIX stulecia zaliczany był on do przodujących na obszarze Królestwa Polskiego w dziedzinie hodowli bydła rasy szwajcarskiej, wywodzącej się z terenów północno-wschodniej Szwajcarii. W 1897 roku Kurnatowski zaprezentował



Fot. 1. Waclaw Kurnatowski
Fot. ze zbiorów Towarzystwa Przyjaciół
Brudzewa

wał swoją hodowlę na wystawie zwierząt gospodarskich w Warszawie i otrzymał za nią wielki srebrny medal oraz 50 rubli za zaprezentowanie rejestrów mleczności.

Jak już wspomniano, podczas I wojny światowej, w swoim dworku w Brudzewie udzielał schronienia zubożałej inteligencji warszawskiej, żyjącej w trudnych warunkach materialnych, zagrożonej aresztowaniem ze strony okupanta. W końcowym okresie wojny wraz z grupą patriotów aktywnie uczestniczył w przygotowaniach zmierzających do przejścia władzy w powiecie kolskim. W dowód społecznego uznania za swoje zasługi w latach wojny, w nocy z 10 na 11 listopada 1918 roku został wybrany pierwszym starostą powiatu kolskiego. Urząd ten pełnił do marca 1919 roku. Angażował się

również w działalność społeczną, czego wyrazem był chociażby wybór na stanowisko prezesa Ochotniczej Straży Pożarnej w Brudzewie.

Ostatni męski przedstawiciel brudzewskiej linii Kurnatowskich zmarł w swoim dworku w Brudzewie 8 stycznia 1922 roku. Jako wyznawca kalwinizmu nie mógł spocząć na katolickim cmentarzu parafialnym i dlatego pochowany został w grobowcu na skraju dworskiego parku. Jego grobowiec stał się później zaczątkiem prywatnego rodzinnego cmentarzyka³⁰.

ROGER MORSZTYN

Urodził się 7 września 1887 roku w Warszawie jako syn warszawskiego adwokata Bronisława. Początkowo kształcił się w gimnazjum w Radomiu. Po usunięciu z tej szkoły za udział w strajku w 1905 roku, zdał maturę jako ekstern w Petersburgu. Następnie wyjechał do Paryża, gdzie podjął studia malarskie na tamtejszej Akademii Sztuk Pięknych. Za namową przyszłej żony zrezygnował z nich i przeniósł się na Politechnikę. Z wyróżnieniem ukończył dwa fakultety: inżynierii lotniczej (1912 rok) i chłodnictwa (1913 rok). W 1920 roku jako dowódca samochodu pancernego wziął udział w wojnie polsko-bolszewickiej. Po zakończe-



Fot. 2. Roger Eustachy Morsztyn
Fot. ze zbiorów Towarzystwa Przyjaciół
Brudzewa

³⁰ ADW1, Akta parafii Brudzew Kolski (1920-1938), sygn. AKDW1, par. 22, k. 98; APP/OK Akta Hipoteczne Sądu Rejonowego w Turku, Brudzew Miasto, dobra ziemskie, T. 2, 1871-1946, sygn. 616, k. 951; W. Pruski, *Hodowla zwierząt gospodarskich w Królestwie Polskim w latach 1815-1918*, Warszawa 1968, s. 82 – 83, 461; Dziegielewska M., *Było – minęło*, msp. w zbiorach TPB, s. 10; Kurnatowski R., *Wspomnienia*, rękopis, Biblioteka Narodowa w Warszawie, sygn. IV 8817.

niu działań wojennych zajął się motoryzacją. Był uznawany za pioniera tej dziedziny w Polsce. W 1923 roku jako referent do spraw samochodowych w Ministerstwie Robót Publicznych współpracował przy wydaniu pierwszego w Polsce Kodeksu Drogowego. W latach 1924-1925 pracował w Polskiej Fabryce Samochodów „Polsam” na stanowisku kierownika biura konstrukcyjnego.

W latach 1925-1931 pełnił funkcję kierownika biur sprzedaży i czasowo kierownika warsztatów w przedsiębiorstwie „Polski Fiat”. Sprowadzał z Francji samochody z demobilu. Był jednym z redaktorów tygodnika „Auto”, a w 1937 roku otworzył własny salon samochodowy „Morsztyn i Spółka”, posiadający licencję na BMW (w Warszawie) oraz Volvo (ciężarówki na całą Polskę). W 1932 roku został dzierżawcą zagrożonego licytacją majątku brudzewskiego, stanowiącego własność jego szwagierki Cecylii Kurnatowskiej. W celu spłaty najpilniejszych długów sprzedał swoją willę w Warszawie i wystarał się o prolongatę dalszych. Podpowiadał właścicielce majątku, jakie uprawy są najkorzystniejsze i mogą przynosić dochody. Oprócz tradycyjnych upraw buraków cukrowych, które z powodu bardzo niskiej ceny cukru nie przynosiły dochodów, zakontraktował uprawę maku dla przemysłu farmaceutycznego, co spowodowało poprawę sytuacji finansowej majątku. Wyremontował czworaki dla pracowników folwarcznych i zbudował dla nich świetlicę. Przyczynił się do utworzenia mleczarni w Brudzewie. W okresie zarządzania brudzewskim majątkiem kursował stale między Brudzewem a Warszawą, gdzie udostępniono mu niewielkie mieszkanie w podziemiach Automobilklubu Warszawskiego przy Alei Szucha. W 1938 roku, po śmierci Cecylii Kurnatowskiej, stał się właścicielem dóbr brudzewskich. Lata II wojny światowej, po wyrzuceniu go wraz z rodziną z Brudzewa, spędził w Brankowie nad Pilicą na pograniczu powiatów grójeckiego i radomskiego, w majątku matki. Po zakończeniu wojny wraz z rodziną na krótko zawitał do Brudzewa, gdzie na kilka dni został osadzony w areszcie. Po wyjściu na wolność postanowił opuścić majątek brudzewski i szukać nowego życia w innej części Polski. Ostatecznie osiadł na stałe w Szczecinie. W latach 1945-1947 pracował na stanowisku kierownika wydziału technicznego i eksploatacji w Państwowym Przedsiębiorstwie Traktorów i Maszyn Rolniczych – Oddział w Szczecinie. W latach 1947-1948 zajmował stanowisko dyrektora warsztatów w zakładach Technicznej Obsługi Rolnictwa w Szczecinie. W 1948 roku został rzeczoznawcą w szczecińskim Banku Inwestycyjnym. Pomagał w znalezieniu pracy brudzewianom, którzy w poszukiwaniu lepszych warunków życia, także osiedlali się w tym mieście. Był człowiekiem o wszechstronnych zainteresowaniach. Pasjonowała go historia, ekonomia, rolnictwo, literatura, turystyka i wszelkie wynalazki. Za udział w wojnie polsko-bolszewickiej odznaczony został orderem *Virtuti Militari* oraz Krzyżem Walecznych. Zmarł w Szczecinie w 1950 roku³¹.

JÓZEF KISZKURNO

Urodził się 1 lutego 1895 roku w Nowowardowszczyźnie koło Mińska Litewskiego, na terenie dzisiejszej Białorusi, jako syn Adama i Marii z Syczów. Gimnazjum ukończył w Mińsku Białoruskim. Tam też zdobył wykształcenie agronomiczne. Jego ojciec, Adam, miał nadzieję, że odziedziczy on po nim majątek w Rososze, odległej o kilkadziesiąt km od Mińska Białoruskiego. Niestety, w 1920 roku, aby uniknąć sowieckich prześladowań rodzina Kiszkurów musiała opuścić rodzinne strony. Józef wraz z żoną Józefą, braćmi, Antonim i Witoldem, siostrą Heleną oraz przyjaciółmi – braćmi Antonim i Piotrem

³¹ M. Dziegielewska, *Było – minęło*, Morsztyn R., Życiorys, rękopis w zbiorach TPB.

Pietraszko, dotarli do Brudzewa i tutaj się zatrzymali. W Brudzewie został zatrudniony jako administrator majątku należącego do rodziny Kurnatowskich. W 1923 roku na mocy aktu notarialnego wystawionego przez Cecylię Kurnatowską, przejął cały zarząd nad brudzewskim majątkiem. Właściwie stał się on jak gdyby plenipotentem. Zgodnie z posiadaną wiedzą prowadził w majątku gospodarkę płodozmianową. Jego dumą stało się wprowadzenie hodowli wysokomlecznych krów holenderskich. Rozwinął też hodowlę świń oraz rasowych koni. Doprowadził do porządku główny staw dworski i stworzył drugi, mniejszy. Oba zarybione zostały karpiami. Dla właścicielki majątku zakupił kabriolet Citroena. Administrował także sąsiednim majątkiem w Kolnicy, stanowiącym własność spokrewnionej z Kurnatowskimi, rodziny Kępińskich. Wykazując niepospolity talent strzelecko-myśliwski zajmował się łowiectwem, a przede wszystkim sportem strzeleckim. Od 1928 roku do chwili wybuchu II wojny światowej był zawodnikiem Legii Warszawa. Największe sukcesy międzynarodowe odnosił w okresie międzywojennym, zdobywając trzykrotnie tytuł mistrza świata: indywidualnie we Lwowie w 1931 roku i w Berlinie w 1936 roku (strzelanie do rzutków „trap” z odległości 300 metrów) oraz drużynowo w Pradze w 1938 roku (strzelanie do rzutków „trap” z odległości 200 metrów). W 1931 roku we Lwowie zdobył również tytuł mistrza Europy (strzelanie do rzutków „trap” z odległości 200 metrów). W Brudzewie, na łące za fortyfikacjami ziemnymi będącymi pozostałością po siedemnastowiecznym dworze Łaszców, urządził prowizoryczną strzelnicę i w każdą wolną niedzielę odbywał tam treningi. Dzięki odnoszonym sukcesom cieszył się dużym uznaniem wśród mieszkańców Brudzewa.

Kiedy w 1931 roku wracał ze Lwowa z pierwszym tytułem mistrza świata, zgotowano mu gorące powitanie. Już 2 kilometry przed Brudzewem czekali na niego miejscowi oficjele z proboszczem na czele oraz mieszkańcy osady. Wśród wiwatów przywieziono go do Brudzewa, gdzie przed rządcówką czekała już miejscowa orkiestra strażacka, suto zastawione stoły i beczki z piwem. Zajęty karierą sportową, słabiej angażował się w administrację majątku, który wkrótce stanął w obliczu licytacji. W 1931 roku przeniósł się do Warszawy, gdzie objął stanowisko kierownika administracyjnego w fabryce „Pocisk”. W latach okupacji niemieckiej pracował jako agronom na terenie Generalnego Gubernatorstwa. Był żołnierzem Armii Krajowej. Uczestniczył w tajnych spotkaniach w Trębaczowie, na których koordynowano dostawy żywności do Warszawy, jeszcze przed wybuchem powstania warszawskiego. Po zakończeniu wojny kontynuował karierę sportową. Reprezentował takie kluby jak: Ogniwo Łódź (1949-1950), OWKS Bydgoszcz (1950), Kolejacz Bydgoszcz (1952-1953), Legia Warszawa (1953-1955). W 1952 roku reprezentował Polskę na Igrzyskach Olimpijskich w Helsinkach, na których zajął 9 miejsce. Po zakończeniu kariery zawodniczej stał się głównym animatorem i trenerem, a przede wszystkim wielkim autorytetem strzelectwa sportowego. Doczekał

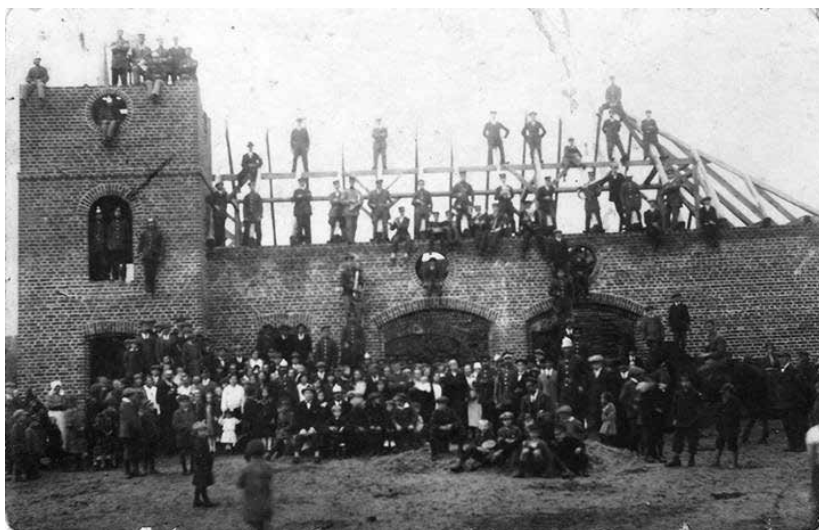


Fot. 3. Józef Kiszkurko

Fot. ze zbiorów GKS Kasztelania Brudzew

się wielu wychowanków, wśród których był i syn – Zygmunt. Za swoje osiągnięcia sportowe uhonorowany został m.in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz Złotym Krzyżem Zasługi. Zmarł 8 lutego 1981 roku w Iwnie pod Poznaniem i tam został pochowany³².

Od 1918 r. sprzęt strażacki, jak i zapewne wóz, którym strażacy wyruszali do pożaru, przechowywane były w obórcie stojącej na brudzewskim rynku. Palącą więc kwestią w takiej sytuacji, stawała się sprawa budowy remizy z prawdziwego zdarzenia, w której nie tylko można by przechowywać potrzebny sprzęt, ale także przeprowadzać posiedzenia zarządu, walne zebrania strażackie, organizować imprezy o charakterze kulturalnym, zabawy taneczne, urządzać uroczystości z okazji świąt narodowych, itp. Budowę remizy rozpoczęto w 1921 roku. Projekt budynku sporządził prawdopodobnie zięć Wacława Kurnatowskiego, inżynier Romuald Gutt³³. Niezbędne środki na zakup materiałów budowlanych gromadzono między innymi poprzez organizowanie zabaw tanecznych i przedstawień teatralnych. Większość prac wykonano własnymi rękami.



Fot. 4. Budowa remizy strażackiej w Brudzewie
Fot. ze zbiorów M. Karwackiego

Budowę remizy wraz z salą widowiskową i wieżą strażacką ukończono w zasadzie w 1925 roku. Budynek nie został jednak w pełni wykończony³⁴. W tym samym roku zebranie osadzkie jednogłośnie postanowiło przekazać na własność straży plac i ogród pozostałe po byłej szkole³⁵. Na posiedzeniu Zarządu 24 kwietnia 1927 roku postanowiono kontynuować prace nad wykończeniem remizy. Między innymi zamierzano położyć

³² APP/OK, Akta Hipoteczne Sądu Rejonowego w Turku, Brudzew Miasto, dobra ziemskie, 1871-1946, T. 2, sygn. 616, k. 27, 37, 1058, 1074, 1120; Dziegielewska M., *Było minęło*, s. 11-15; Z. Kiszurno, *Rodzina Kiszurnów w Brudzewie 1920-1931*, s. 1, 11, 15, msp. w zbiorach TPB; *Kronika sportu*, pod red. M. B. Michalika, Warszawa 1993, s. 999.

³³ W. Karwacki, *Historia straży...*

³⁴ *Księga pamiątkowa powiatu kolskiego w rocznicę 10-lecia niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej 1918-1928*, wydana przez Wydział Sejmiku Kolskiego, Łódź 1929, s. 142; H. Wieruchowski, *Sześćdziesięciolecie teatru...*, s. 301-302.

³⁵ APP/OK, ZGB, Księga uchwał osady Brudzew, sygn. 51, k. 13-14.

posadzkę w wieży i korytarzu³⁶ Pięć lat później, w piśmie skierowanym do Wydziału Powiatowego Sejmiku Kolskiego z 15 stycznia 1932 roku informowano, że dach remizy psuje się, wskutek czego zaciekają ściany i gnije podłoga. Wewnątrz budynku brakowało sufitu i drzwi. W związku z zaistniałą sytuacją Zarząd zwracał się z prośbą o przyznanie zapomogi w kwocie 600 złotych³⁷. Uroczystość poświęcenia nowej remizy i jednocześnie nowo zakupionego sztandaru odbyła się 8 lipca 1928 roku. Aktu poświęcenia dokonał ksiądz Eugeniusz Kręcicki, proboszcz parafii Galew, w obecności prezesa Związku Okręgowego Straży Pożarnych w Kole, starosty Michała Słomińskiego, delegacji strażackich z sąsiednich miejscowości, zaproszonych gości oraz mieszkańców Brudzewa³⁸. Pierwszym chorążym sztandaru wybrano druha Franciszka Królikowskiego³⁹.

Do pożaru strażacy wyruszyli wozem konnym. Konie dostarczane były przez wyznaczone osoby spośród mieszkańców osady i okolicznych wsi⁴⁰. Stopniowo doposażano jednostkę w potrzebny sprzęt. Nie było to jednak łatwe, bowiem dysponowała ona jedynie bardzo skromnymi finansami. Na jakies większe wsparcie ze strony mieszkańców Brudzewa nie można było za bardzo liczyć. Zdecydowana większość z nich utrzymywała się głównie z rolnictwa, a niewielkie gospodarstwa ledwie pozwalały na utrzymanie własnej rodziny. Mimo szczerych chęci brudzewianie, dumni z posiadanej jednostki strażackiej, nie byli w stanie służyć jej jakąś większą pomocą finansową. Podczas Walnego Zebrania odbytego 22 lutego 1931 roku ustalono składki członkowskie w następującej wysokości:

- członek czynny – 50 groszy rocznie,
- członek wspierający 1 złoty rocznie.

Ubezpieczenia za czynnych członków pokrywała Kasa Strażacka⁴¹. Dochody pozyskiwano też z wynajmowania sali remizy poszczególnym osobom lub organizacjom. W 1930 roku opracowano cennik wynajmu w następującej postaci:

- za wynajęcie sali na wiec polityczny – 15 złotych,
- za wynajęcie sali na zebranie dyskusyjne, czyli takie podczas którego każdy, bez względu na poglądy polityczne, miał prawo wstępu i prawo zabrania głosu – 5 złotych⁴².

Z pomocą dla Straży przychodziły też władze gminne, osadzkie oraz niektóre z miejscowych organizacji. W latach dwudziestych decyzją zebrania osadzkiego wypuszczano na rzecz brudzewkiej jednostki tak zwane roгатkowe. W kwietniu 1927 roku wypuszczono je na przeciąg trzech lat, na następujących warunkach:

- oczyszczanie rynku po każdym jarmarku,
- utrzymanie porządku na targowisku,
- opłacanie za nadzór targowicy,
- opłacanie lekarza weterynarii, strażników i komisarza targowego,

³⁶ AOSP, KOSPB.

³⁷ Tamże.

³⁸ Tamże.

³⁹ W. Karwacki, *Historia straży...*

⁴⁰ APP/OK, Zarząd Gminy Brudzew, sygn. 214, k. 6-34.

⁴¹ AOSP, KOSPB.

⁴² Tamże.

- wykończenie sali przeznaczonej do organizowania zebrań osadzkich,
- spłacenie długów zaciągniętych na budowę remizy⁴³.

Na potrzeby straży przeznaczano też część zysków pochodzących z eksploatacji torfu na łąkach gromadzkich⁴⁴. Często o pomoc finansową lub potrzebny sprzęt Zarząd OSP w Brudzewie zwracał się do Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych w Warszawie. W styczniu 1932 roku pisano:

Uprzejmie prosimy o łaskawe udzielenie tutejszej Straży Pożarnej subsydium w naturze, a mianowicie o ile możliwości uprzejmie prosimy o łaskawe udzielenie nam jednej drabiny Szczerbowskiego, 60 metrów węża dwucalowego z łącznikami i 30 metrów węża 1.5 calowego również z łącznikami.

Straż nasza jest biedna, na wielkie poparcie miejscowych mieszkańców wiele liczyć nie można, bowiem ludność okoliczna zamieszkała na terenie działalności naszej Straży jest bardzo biedna i pomimo szczerych nieraz nawet może chęci nie może przyjąć z większą pomocą, tak, że zmuszeni jesteśmy ubiegać się o pomoc do PZUW. Nadmieniamy przy tym, że Straż nasza przez znaczny już czas nie korzystała z subsydium w naturze od PZUW, a obecnie zmuszeni jesteśmy ubiegać się o subsydium, bowiem obecna pora letnia sprzyja pożarom, a Straż nasza nie może przy takowych działać wydatnie, bowiem na posiadane przez naszą Straż trzy sikawki posiadały zaledwie dwa kawalki węża i posiadamy krótką, zaledwie drabinę zwykłą, która utrudnia nam bardzo intensywne działania przy pożarze, a funduszy na kupno niezbędnych wymienionych wyżej rekwizytów nie posiadamy⁴⁵.

W 1932 roku zwracano się z kolei do PZUW o pomoc przy zakupie wozu rekwizytowego, niezbędnego nie tylko podczas akcji gaszenia pożaru, ale także podczas przeprowadzanych ćwiczeń. Koszt tej inwestycji wynosił 800 złotych, a jak stwierdzał Zarząd „obecnie nie posiadamy zupełnie żadnych funduszy, a drogą imprez w kryzysie finansowym bardzo trudno zdobyć pieniądze”⁴⁶. Dzięki pozyskiwanym w taki sposób funduszom udało się zakupić między innymi: wężę parciane tłoczone, o średnicy 1.5 i 2 cali, dwie pary łączników śrubowych do węży o średnicy dwucalowej, parę łączników do węży o średnicy 1.5 cala, dwie torby z przyrządami do łatania węży, cztery pochodnie oraz syrenę do alarmowania w razie wybuchu pożaru⁴⁷.

W okresie dwudziestolecia międzywojennego straż brudzewska oprócz wypełniania swoich statutowych obowiązków spełniała ważną rolę kulturotwórczą. W 1920 roku przy OSP Brudzew zorganizowano orkiestrę dętą, liczącą początkowo 12 członków. Pierwszym kapelmistrzem został Michał Maciaszek mieszkający w pobliskim Władysławowie⁴⁸. Bardzo szybko, dzięki wyteżonej pracy, zespół osiągnął dość wysoki poziom artystyczny. Dużym sukcesem odniesionym przez brudzewską orkiestrę było zajęcie II miejsca podczas powiatowego konkursu orkiestr wiejskich w 1932 i 1935 roku⁴⁹. Od

⁴³ APP/OK, ZGB, Księga uchwał osady Brudzew, sygn. 51, k. 25.

⁴⁴ Tamże, k. 13-14.

⁴⁵ AOSP, KOSPB.

⁴⁶ Tamże.

⁴⁷ Tamże.

⁴⁸ W. Karwacki, *Historia straży...*

⁴⁹ AOSP, KOSPB; APP/OK, Inspektorat Szkolny w Turku (1945-1950), Kwestionariusze sprawoz-

chwili powstania zespół brał czynny udział we wszystkich uroczystościach państwowych i strażackich na terenie osady i gminy, takich jak 3 Maja, 11 listopada, imieniny Józefa Piłsudskiego, 250 rocznica odsieczy wiedeńskiej, święto strażaka – świętego Floriana, uroczystość Bożego Ciała. W uroczystościach tych uczestniczyli przedstawiciele władz gminnych, nauczycielstwo, dzieci i młodzież szkolna, przedstawiciele organizacji i związków gminnych, mieszkańcy Brudzewa i gminy. Obchody rozpoczynano Mszą Świętą, po której w uroczystym pochodzie przemaszzerowywano do remizy OSP, gdzie wygłaszano stosowne przemówienia i odbywały się występy dzieci szkolnych⁵⁰.



*Fot. 5. Członkowie Ochotniczej Straży Pożarnej, pierwszy skład orkiestry w Brudzewie pod kierownictwem kapelmistrza, P. Fidlera z Turku, 1920 rok
Fot. ze zbiorów M. Szurgot*

Podczas Walnego Zebrania odbytego 22 lutego 1931 roku, zebrani na nim druhowie jednogłośnie uchwalili regulamin dla członków orkiestry Ochotniczej Straży Pożarnej w Brudzewie w następującym brzmieniu:

1. Członkowie orkiestry wybierają w roku dwóch kandydatów na kierownika orkiestry w głosowaniu tajnym, z których Zarząd Straży zatwierdza jednego, który zarządza całkowicie orkiestrą w porozumieniu z kapelmistrzem, który odpowiada za całość i instrumenty.
2. Kapelmistrz wybierany jest przez Zarząd Ochotniczej Straży Pożarnej i ma prawo mianować spośród najpilniejszych członków Orkiestry swego zastępcę.
3. Członkowie Orkiestry zobowiązani są stawić się na wezwanie kierownika na lekcje, próby, występy, pochody i zbiórki strażackie o godzinie wyznaczonej przez kierownika Orkiestry.
4. Członek Orkiestry w razie niemożności przybycia na wyznaczony czas na zbiórkę obowiązany jest się usprawiedliwić. W razie nieprzybycia jednego dnia i usprawiedliwienia nie ponosi żadnej kary. W razie nieprzybycia bez usprawiedliwionych przyczyn, drugi raz ponosi karę w wysokości 5 złotych, w razie zaś nieprzybycia bez usprawiedliwienia

dawczo – statystyczne dla placówek upowszechnienia kultury i oświaty według stanu na 31 marca 1949, sygn. 41, k. 52-53.

⁵⁰ APP/OK, ZGB, sygn. 23, k. 19; sygn. 221, k. 17; sygn. 224, k. 72.

- i trzeci raz, wtedy na wniosek kierownika i kapelmistrza Zarząd Straży skreśla go z listy członków i żąda odszkodowania za naukę.
5. Kierownik Orkiestry ma prawo sprawdzić i dopilnować instrumentów, nuty i pulpity i za całość takowych odpowiada przed Zarządem Ochotniczej Straży Pożarnej.
6. Zyski osiągnięte z najmu muzyki wpływają w 50% do Kasy Strażackiej, zaś w drugich 50% przechodzą na korzyść członków Orkiestry.
7. Podczas pełnienia służby w Orkiestrze używanie alkoholu pod wszelkim pozorem jest surowo wzbronione, niepełnoletnim zaś używanie alkoholu w ogólności jest surowo zabronione.
8. Członków Orkiestry obowiązuje musztra formalna (ćwiczenie piesze).
9. Niezależnie od tego regulaminu obowiązuje członków Orkiestry statut i regulamin strażacki od paragrafu 71 do 80 włącznie w punktach regulaminu Straży Pożarnej wydany w dniu 5 sierpnia 1919 roku dla obydwu stron.
10. Na wywiązanie się i wypełnienie punktów przewidzianych niniejszym regulaminem członkowie Orkiestry wystawiają weksle in blanco na 50 złotych każdy, zaś za małoletnich członków Orkiestry weksle te wystawiają rodzice.
11. Regulamin niniejszy podpisują wszyscy członkowie Orkiestry⁵¹.

W 1935 roku ówczesny naczelnik miejscowej jednostki, Jan Głąbowski, wystąpił z propozycją, aby w maju, miesiącu maryjnym, trębacze orkiestry dwa razy w ciągu każdego dnia z wieży remizy strażackiej grali pieśni maryjne na cztery strony świata. Pomysł ten wprowadził w życie kapelmistrz, Bronisław Karwacki, i w ten sposób narodziła się tradycja trwająca po dzień dzisiejszy. Pięcioletnią przerwę w jej kultywowaniu spowodował jedynie okres okupacji niemieckiej podczas drugiej wojny światowej⁵². Dziś nadal przez cały maj o godzinie 7:00 i 19:00 płyną z wieży pieśni grane na chwałę Maryi. Miało to miejsce również podczas niedawnej pandemii.

W połowie lat dwudziestych XX stulecia nowo wybudowana remiza OSP stała się miejscem, w którym swoje przedstawienia wystawiał, wspomniany już wcześniej, miejscowy amatorski zespół teatralny. Po aresztowaniu przez Niemców jego pierwszego kierownika, J. Szafrąńskiego w 1917 roku, pieczę nad zespołem przejął Józef Kropski. Wspólnie z żoną, Jadwigą kierowali oni teatrem brudzewskim przez następnych kilka lat. Po ich wyjeździe z Brudzewa, zespołem zajęła się pani Grabowska z Łodzi, którą zastąpił z kolei emerytowany aktor z teatru poznańskiego J. Czerwiński. To dzięki niemu w Brudzewie można było zobaczyć m.in. „*Chatę za wsią*”, Józefa Ignacego Kraszewskiego.

Gorącym entuzjastą sztuki teatralnej był miejscowy fryzjer, Józef Bogdański. Obyty w wielkim świecie, bywalec teatrów krakowskich w czasie odbywania służby wojskowej, obserwował scenografię, gesty i wymowę aktorów, co znakomicie wykorzystał po objęciu kierownictwa „sceny” brudzewskiej. Za czasów jego kierownictwa wystawiono: „*Łobzowian*”, „*W gabinecie doktora*”, „*Chłopów arystokratów*”, „*Wróżbę cyganki*”. Od roku 1933 aż do wybuchu wojny, pracą zespołu kierowała jego dotychczasowa aktorka, Helena Szlabs⁵³.

W latach trzydziestych na terenie gminy brudzewskiej działała też Komisja Przeciwpowodziarowa, której zadaniem było pilnowanie porządku i zapobieganie pożarom. Jej członko-

⁵¹ AOSP, KOSPB.

⁵² Tamże.

⁵³ H. Wieruchowski, *Historia teatru...*, s. 301-305; M. Zielona, *Rzecz o teatrze w Brudzewie...*

wie bardzo często dokonywali kontroli u poszczególnych mieszkańców Brudzewa, jak i gminy, zwracając uwagę na zagrożenie pożarem. W skład Komisji wchodził: wójt, komendant Policji Państwowej i rejonowy naczelnik straży⁵⁴. Kontrolowanym zwracano najczęściej uwagę na nieobielone i nieotynkowane kominy, brak tłumnic w kominach oraz haków przeciwpożarowych⁵⁵. 9 sierpnia 1934 roku Komisja Przeciwożarowa w składzie:

- przewodniczący – wójt, Kazimierz Kubiak,
- członkowie – Józef Kokorzycycki, Franciszek Kierzkowski, Stanisław Dylewski (posterunkowy), Ignacy Łysiak (zastępca rejonowego naczelnika straży pożarnej i naczelnik Ochotniczej Straży Pożarnej w Chrzęblichach), przeprowadziła kontrolę na terenie gromad Bogdałów wieś i Kalinowa. W jej wyniku stwierdzono następujące uchybienia:

Tab. 1. Wyniki kontroli przeprowadzonej przez Gminną Komisję Przeciwożarową 9 sierpnia 1934 r. na terenie gromad Bogdałów wieś i Kalinowa⁵⁶

Nazwisko i imię	Miejscowość	Stwierdzone uchybienia
Górnik Antoni	Kolonia Wola D	komin nieobielony, brak odpowiedniej tłumnicy, sterta słomy w podwórzu, wszystkie zabudowania kryte słomą
Jańczyk Bronisław	Kolonia Wola	brak tłumnicy, komin nieobielony, słoma w podwórzu
Przechadzka Maria	Majątek Wola Rozostowa	w koszarach, gdzie zamieszkuje służba, znajdują się przedmioty łatwopalne, kominy popękane, brak haka i tłumnicy, w miejscu zamieszkania przez właścicielkę brak haka i tłumnicy, brak narzędzi przeciwpożarowych
Strzelecki Leonard Rychlik Franciszek	Bogdałów Bogdałów	komin nietynkowany i nieobielony komin nietynkowany i nieobielony, brak tłumnicy
Przeor Józef Kostrzewski Andrzej	Bogdałów Bogdałów	brak tłumnicy i haka komin nietynkowany i nieobielony, brak tłumnicy
Kujawa Anna	Bogdałów	brak haka i tłumnicy, nieobielony komin
Kaczmarek Franciszek	Bogdałów	brak haka, komin nieobielony, komin nieobielony i nietynkowany
Wartecki Marcin	Bogdałów	komin nieobielony, brak haka i tłumnicy, komin nieobielony
Gruchot Tomasz Pietrzak Bronisław Wieczorek Jan Witkowski Roman Okupski Kazimierz	Bogdałów Kalinowa Kalinowa Kalinowa Kalinowa	brak tłumnicy, komin nieobielony słoma na podwórzu komin nietynkowany i nieobielony komin nieobielony brak tłumnicy i haka

⁵⁴ APP/OK, ZGB, sygn. 210, k. 13.

⁵⁵ Tamże, sygn. 223, k. 48 – 49.

⁵⁶ Tamże.

Głodny Franciszek	Kalinowa	komin nieobielony,
Majda Piotr	Kalinowa	komin nieobielony, słoma na podwórzu
Przybył Leonard	Kalinowa	brak tłumnicy i haka, słoma na podwórzu
Głodny Szczepan	Kalinowa	brak haka
Głąbowski Józef	Kalinowa	brak haka, komin nieobielony
Karbowy Leonard	Kalinowa	komin nieobielony
Drabina Józef	Kalinowa	komin nieobielony i nietynkowy
Michalak Władysław	Kalinowa	brak tłumnicy, komin nieobielony, słoma na podwórzu
Przybył Andrzej	Kalinowa	komin nieobielony, słoma na podwórzu
Bielawski Antoni	Kalinowa	brak tłumnicy, słoma na podwórzu
Musiałowski Józef	Kalinowa	brak tłumnicy i haka, komin nieobielony
Sylwestrzak Jan	Kalinowa	brak tłumnicy i haka, komin nieobielony
Kubiak Jakub	Kalinowa	brak tłumnicy, słoma na podwórzu
Kaczmarek Stefan	Kalinowa	brak tłumnicy, komin nieobielony
Świadek Stanisława	Kalinowa	brak haka, komin nieobielony
Cieślak Ignacy	Kalinowa	brak tłumnicy i haka
Karbowy Józef	Kalinowa	brak haka, komin nieobielony
Zagozda Michał	Kalinowa	brak tłumnicy i haka

Zaostrzająca się sytuacja polityczna w Europie w drugiej połowie lat trzydziestych i coraz realniejsze zagrożenie nadciągające na Polskę ze strony Niemiec, dość szybko zostało dostrzeżone także przez społeczności lokalne. W sierpniu 1936 roku zorganizowano w osadzie ćwiczenia obrony przeciwlotniczej. Rozpoczęło je ogłoszenie alarmu, przekazane mieszkańcom za pośrednictwem posterunków alarmowych. Brudzewianie niezupełnie zastosowali się do pierwszego sygnału alarmowego i zaciekawieni zaczęli gromadzić się na rynku. W takiej sytuacji na rozkaz Komendanta Obrony Przeciwlotniczej, ludność została usunięta przez miejscową policję i strażaków. Dopiero na dalsze podawane sygnały mieszkańcy reagowali właściwie. Przebieg ćwiczeń zabezpieczała brudzewska Ochotnicza Straż Pożarna, która wystawiła dwie drużyny pogotowia: odkażającą i sanitarną. Podczas trwania ćwiczeń zauważono trzy samoloty przelatujące nad Brudzewem w kierunku Koła⁵⁷. W lipcu 1938 roku zorganizowano z kolei pokaz obrony przeciwgazowej. Prowadzili go zawodowi żołnierze – porucznik Lewandowski i plutonowy Siuda.

1 września 1939 roku rano, mieszkańcy Brudzewa, tak jak i innych polskich miast i wsi, dowiedzieli się o wybuchu wojny. Bardzo nieliczni bezpośrednio z radia, inni z przekazów ustnych, jeszcze inni zrozumieli, co mogą oznaczać przeloty eskadr wojskowych samolotów. Ogarniający brudzewian niepokój spotęgował się jeszcze pod wpływem opowieści o okrucieństwach popełnianych przez wojska niemieckie, przekazywanych przez uchodźców z Poznania, których pierwsza fala napłynęła do osady 3 września. Następnego dnia z Urzędu Gminy zaczęto wynosić wszystkie akta. Brudzewianie rozpoczęli przygotowania do opuszczenia miejscowości. Zaprzęgano konie, załadowywano wozy mąką, pierzynami oraz co cenniejszym dobytkiem i nocą z 4 na 5 września wyruszono w kierunku głównej trasy wiodącej na Kutno i Łęczycę. Wielu ludzi szło pieszo, inni jechali rowerami lub wozami, ciągnięto ze sobą kozy i świnię. Dość duża osada, jaką był Brudzew, prawie opustoszała. Na miejscu pozostały jedynie nieliczne osoby⁵⁸. Wędrówkę trzeba było jednak przerwać w okolicach Kutna, gdzie

⁵⁷ APP/OK, ZGB, sygn. 204, k. 115.

⁵⁸ H. Szlabs, *Były to dni straszne*, [w:] *Z lat okupacji. Wspomnienia Wielkopolan o życiu codziennym 1939-1945*, Wybór i opracowanie W. Jamroziak, K. Młynarz, Poznań 1983, s. 544.

uciekierzy natknęli się na działania zbrojne toczone nad Bzurą. Dalszej drogi już nie było i trzeba było wracać⁵⁹. Pierwsi z nich dotarli do domu około 12 września, a dwa dni później w miejscowości pojawili się pierwsi żołnierze niemieccy⁶⁰.

Wśród zmobilizowanych do walki w obronie ojczyzny brudzewian znaleźli się też druhowie miejscowej OSP. Czterej z nich: Antoni, Jan, Leon i Józef Kaszyńscy z wojny już nie powrócili. Dwaj pierwsi należeli do sekcji młodzieżowej, dwaj pozostali byli członkami orkiestry strażackiej. Antoni, Jan i Leon byli żołnierzami utworzonej 23 marca 1939 roku Armii „Poznań”. Głównym zadaniem tej Armii, dowodzonej przez generała Tadeusza Kutrzebę, była obrona Wielkopolski.

3 września 1939 r. w ramach Armii „Poznań” utworzona została Grupa Operacyjna „Koło”, której dowódcą mianowany został generał Edmund Knoll-Kownacki. Trzy dni później, Grupa zmieniła nazwę na Grupa Operacyjna „Knolla-Kownackiego” i otrzymała zadanie wykonania odwrotu w rejon Łęczycy. Po czterodniowych walkach odbito Ozorków, Sokolniki i dotarto pod Stryków. W nocy z 16 na 17 września rozpoczęła się walka o przełamanie pierścienia okrążenia nad Bzurą, pomiędzy Witkowicami a Sochaczewem. Wyrwać się z okrążenia i przebić przez Puszcę Kampinoską do Warszawy, udało się jedynie nielicznym grupom piechoty.

W przedstawionych powyżej wydarzeniach brali zapewne udział nasi bohaterowie: Antoni, Jan i Leon Kaszyńscy. Dowodem na to jest umieszczenie nazwiska Jana Kaszyńskiego na mogile poległych żołnierzy na cmentarzu w Łęczycy oraz przysłane do Brudzewa zawiadomienie o śmierci Leona Kaszyńskiego. Po latach, Jana Kaszyńskiego, w taki oto sposób wspominała żona, Krystyna Królikowska:

Jan przechodząc z kompanią wojska blisko domu rodzinnego, wstąpił by mnie odwiedzić. Już wtedy spodziewałam się dziecka. Zastał jedynie w domu swoją babcię, Marię Kaszyńską, która prosiła go by już nie wracał do jednostki i został w domu, lecz Jan tak ukochał ojczyznę, że mimo próśb babci nie został w domu, bo uważał, że jego obowiązkiem i honorem jest walka o wolną ojczyznę, w której ludzie mogliby żyć spokojnie. Za swoją odwagę i bohaterstwo zapłacił najwyższą cenę. Poległ 10 września 1939 r. w Goślubiu, zostawiając dwudziestodwuletnią, ciężarną żonę. Córka, Janina, urodziła się w miesiąc po jego śmierci, to jest w dniu 21 października 1939 roku⁶¹.



Fot. 6. Jan Kaszyński
Fot. ze zbiorów M. Karwackiego

Pewne informacje dotyczące miejsca śmierci i pochówku Jana Kaszyńskiego dotarły do rodziny dopiero w 2000 roku.

Czwarty z druhów OSP Brudzew, Józef Kaszyński, odbywał służbę w Kresowej Brygadzie Kawalerii, stanowiącej uzupełnienie Armii „Łódź”, dowodzonej najpierw przez pułkownika Stefana Kuleszę, a następnie przez pułkownika Jerzego Grobickiego. Zadaniem Brygady były walki obronne i opóźniające w centrum polskiego ugrupowania obronnego, a zwłaszcza głównych kierunków operacyjnych na Łódź i Piotrków Trybunalski w pasie około stu kilometrów.

⁵⁹ M. Dziegielewska, *Było – minęło*, s. 44-45.

⁶⁰ H. Szlabs, *Były to dni straszne...*, s. 544.

⁶¹ Relacja ustna K. Królikowskiej z 5 września 2005 r.

Na podstawie dekretu Adolfa Hitlera z 8 października 1939 roku, na okupowanych przez Niemców terenach polskich, utworzone zostały nowe jednostki administracyjne. Bezpośrednio do Rzeszy włączono dwa okręgi: Okręg Gdańsk – Prusy Zachodnie i Okręg Rzeszy – Poznań oraz dwie rejencje – inowrocławską i ciechanowską. W styczniu 1940 roku dotychczasowy Okręg Rzeszy – Poznań, przemianowano na Okręg Kraj Warty (Reichsgau Wartheland). Z pozostałego obszaru Polski centralnej utworzone zostało Generalne Gubernatorstwo, będące terytorium całkowicie podporządkowanym III Rzeszy, zarządzanym przez generalnego gubernatora, Hansa Franka.

Dekret z 8 października 1939 roku nie precyzował przebiegu wschodniej granicy Okręgu Rzeszy – Poznań. Ustalono ją dopiero 20 listopada 1939 roku. Swoim zasięgiem obejmował on cały obszar przedwojennego województwa poznańskiego, południowe rejony województwa pomorskiego z powiatami: szubińskim, inowrocławskim, nieszawskim i wrocławskim, część województwa łódzkiego z Łodzią i powiatami: kutnowskim, łaskim, łęczyckim, łódzkim, część powiatów brzezińskiego, piotrkowskiego i radomszczańskiego oraz powiat gostyniński, należący wcześniej do województwa warszawskiego. Cały Kraj Warty, 1 stycznia 1940 roku, zajmował obszar 43.943 km² i dzielił się na trzy rejencje – poznańską, inowrocławską i kaliską (od 7 lutego z siedzibą w Łodzi), którą w kwietniu 1940 roku przemianowano na rejencję łódzką. Powiat turecki wraz z gminą Brudzew aż do końca okupacji niemieckiej pod względem administracyjnym znajdował się w granicach rejencji łódzkiej⁶². Namiestnikiem Kraju Warty został Arthur Greiser, były prezydent senatu gdańskiego.

Na terenach polskich włączonych do Rzeszy wprowadzono organizację ochrony przeciwpożarowej funkcjonującą w Niemczech na mocy postanowień ustawy z 23 listopada 1938 roku o zwalczaniu pożarów. W większych miastach, w których działały wcześniej zawodowe straże pożarne, np. w Bydgoszczy, Katowicach, Łodzi czy Poznaniu, wprowadzono Policję Ogniową. W mniejszych ośrodkach miejskich, jak np. Gniezno czy Kalisz – zawodowe straże pożarne. W jednostkach Policji Ogniowej służbę pełnili wyłącznie Niemcy, a Polaków zatrudniano jako pracowników warsztatowych. Ochotnicze straże pożarne stały się natomiast jednostkami pomocniczymi policji i podlegały fachowemu nadzorowi Policji Ogniowej. We wszystkich jednostkach straży obowiązywał wyłącznie język niemiecki. Stosowane były przepisy, regulaminy i programy szkolenia obowiązujące na terenie Rzeszy.

W Brudzewie Niemcy stworzyli własną jednostkę ogniową, w szeregi której wcielili dotychczasowych członków byłej straży. Przejęli także cały sprzęt gaśniczy i instrumenty muzyczne należące do strażackiej orkiestry. Dzięki odwadze i sprytowi ówczesnego naczelnika Antoniego Karwackiego oraz druhów, braci – Ryszarda i Wiktora Karwackich, udało się uchronić przed zniszczeniem sztandar jednostki oraz archiwum. Niemiecscy zwierzchnicy zmotoryzowali miejscową jednostkę, ale uchodząc w styczniu 1945 roku z Brudzewa, zabrali ze sobą cały ciężki sprzęt wraz z pojazdem⁶³.

Działalność straży w latach hitlerowskiej okupacji prowadzona była w bardzo trudnych i skomplikowanych warunkach. Polecenia i zadania wydawane przez okupanta strażakom nie odpowiadały interesom i dążeniom zniewolonego społeczeństwa. Jednak pod pozorem ich wykonywania, realizowali oni wytyczony cel podstawowy, jakim była służba i działalność dla społeczeństwa i walka o wyzwolenie ojczyzny.

⁶² Cz. Łuczak, *Pod niemieckim jarzmem (Kraj Warty 1939-1945)*, Poznań 1996, s. 7-8.

⁶³ B. Stachowiak, *Monografia Ochotniczych Straży...*, op. cit., s. 19.



*Fot. 7. Remiza OSP Brudzew w okresie okupacji hitlerowskiej
Fot ze zbiorów Muzeum Miasta Turku im. Józefa Mehhofera*

Po wyzwoleniu kraju spod okupacji niemieckiej ochotnicze straże pożarne były tymi organizacjami, które natychmiast przystąpiły do odbudowy zniszczonego kraju. Szybko starano się odbudować też struktury ochrony przeciwpożarowej. 30 listopada 1945 roku wznowił swoją działalność Związek Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej. Po zakończeniu działań wojennych ochotniczym strażom pożarnym przyszło jednak działać w nowej sytuacji społeczno-politycznej. W latach stalinizmu wszelka działalność społeczna niepodlegająca kontroli państwa i aparatu bezpieczeństwa, traktowana była podejrzliwie. Nowe władze coraz bardziej starały się ograniczać działalność ochotniczych straży i ostatecznie 24 października 1949 roku likwidacji uległ Związek Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej. Podobnie, jak w innych państwach komunistycznych, wprowadzono zasadę odpowiedzialności państwa za bezpieczeństwo przeciwpożarowe. Ochotnicze straże pożarne pełnić miały jedynie funkcje pomocnicze. Władza ludowa widziała w odradzającym się ruchu pożarniczym duże zagrożenie w postaci silnych związków straży z Kościołem katolickim. Straże bardzo silnie odwoływały się do tradycji sprawdzonych już wcześniej wzorców samorządności. W nowym ustroju politycznym wartości te uznano jednak za sprzeczne z duchem socjalistycznym.

W Brudzewie bardzo szybko po wycofaniu się Niemców przystąpiono do odbudowy jednostki strażackiej. W skład nowo wybranego Zarządu weszli: Bronisław Karwacki – prezes, Antoni Karwacki – naczelnik, Mikołaj Jesionowski – zastępca naczelnika, Władysław Kroszczyński – gospodarz, Kazimierz Andrzejewski – maszynista. Ogółem jednostka brudzeńska liczyła 33 druhow⁶⁴. Na wyposażeniu znajdowały się: sikawka

⁶⁴ APP/OK, Starostwo Powiatowe Tureckie (1945-1950), Sprawy rejestracji Straży Pożarnych, 1945, sygn. 491, k. 9; B. Stachowiak, *Monografia Ochotniczych Straży...*, s. 20.

ręczna, sikawka ręczna mała, dwie drabiny ciężkie, dwie drabiny lekkie, dwa bosaki, dwie tłumnice, cztery pochodnie, sześć szpadli, osiem par spodni, dziewięć płaszczy, jedenaście mundurów, dziewięć toporów, dwadzieścia hełmów niemieckich, dwadzieścia sześć pasów bojowych zwykłych. Ponadto od byłej jednostki strażackiej funkcjonującej przed wojną w majątku Kurnatowskich, otrzymano motopompę, a od Starostwa Powiatowego w Turku, jako nagrodę za zajęcie II miejsca podczas powiatowych zawodów strażackich, węże strażackie⁶⁵. W celu szybkiego i skutecznego wyruszenia do pożaru, w 1947 roku zakupiony został pierwszy samochód bojowy⁶⁶.

W miejsce rozwiązanego Związku Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej, w 1949 roku powołano do życia Komendę Główną Straży Pożarnych, jako centralny organ państwowy do spraw przeciwpożarowych. Dokonana w ten sposób centralizacja oraz późniejsze ograniczenie roli samorządu w ochotniczych strażach pożarnych, doprowadziła do spadku zainteresowania służbą w straży na zasadzie dobrowolności. Powoli zanikać zaczął typ strażaka społecznika. W związku z tym, że to państwo zaopatrywało teraz strażę w potrzebny sprzęt, jednostki słabiej o niego dbały. Praktyczne pozbawienie strażaków odpowiedzialności za swoją remizę, spowodowało, że stali się oni bardziej bierni. Utracili także możliwość jakiegokolwiek inicjatywy. Rezultatem wprowadzanych zmian były wybory nowych zarządów w poszczególnych jednostkach strażackich. W Brudzewie nowym prezesem wybrany został Karol Ogiński, a komendantem Jan Głębowski⁶⁷.

W tych ponurych czasach miejscowe lokalne władze nie pozwalały na udział orkiestry strażackiej w uroczystościach religijnych, np. podczas procesji Bożego Ciała. Jednym ze sposobów było np. wcześniejsze zamykanie na klucz wszystkich instrumentów⁶⁸. Przetrwał natomiast co ciekawe, przedwojenny sztandar jednostki. Określany był on jako nietypowy, z powodu występowania na nim w dalszym ciągu orła w koronie oraz wizerunku św. Floriana, patrona strażaków. Z tego też powodu nie mógł on uczestniczyć w oficjalnych uroczystościach, a jedynie mógł być umieszczony w gablocie jako wartość zabytkowa⁶⁹.

Ta niekorzystna dla ochotniczych straży pożarnych sytuacja zaczęła ulegać poprawie po przesileniu politycznym, do jakiego doszło w Polsce po 1956 roku. 28 grudnia tego roku powołano do życia Związek Ochotniczych Straży Pożarnych i uznano go za stowarzyszenie wyższej użyteczności publicznej. Mimo wszystko przez cały okres funkcjonowania w Polsce ustroju socjalistycznego, nie rezygnowano z prób podporządkowania Związku władzom administracyjnym i partyjnym. M.in. wypracowana została formuła, która stwierdzała, że ochotnicze straże pożarne będą nierozzerwalnie wiązały sprawy służby pożarniczej z interesami socjalistycznego państwa.

Powołanie do życia Związku Ochotniczych Straży Pożarnych, zostało przychylnie przyjęte przez strażę oraz aktyw strażacki. Wiele jednostek bardzo szybko przystąpiło do zwoływania walnych zebrań i wyborów nowych zarządów. Do służby wracali druhowie usunięci z niej po 1950 roku. Na nowo podjęto wszechstronną działalność przeciwpożarową i społeczną w lokalnych środowiskach. Z biegiem czasu nieznacznie

⁶⁵ APP/OK, Starostwo Powiatowe Tureckie (1945-1950), Sprawy rejestracji Straży Pożarnych, 1945, sygn. 491, k. 9; B. Stachowiak, *Monografia Ochotniczych Straży...*, s. 20.

⁶⁶ Tamże, Akta Gminy Brudzew (1945-1953), sygn. 332, k. 25.

⁶⁷ B. Stachowiak, *Monografia Ochotniczych Straży...*, s. 20.

⁶⁸ Relacje ustne mieszkańców Brudzewa.

⁶⁹ AOSP, Sprawozdania Zarządu.

poprawiał się stan wyposażenia strażackiego, budowano nowe remizy, rosła liczba druhów w poszczególnych jednostkach.

W rezultacie zachodzących zmian nowym prezesem OSP Brudzew wybrany został Ryszard Karwacki, naczelnikiem – Antoni Karwacki, zastępcą naczelnika – Jan Rosicki⁷⁰. W związku z tym, że poprzednie władze sprzedały zakupiony w 1947 roku samochód bojowy, nowo wybrany Zarząd podjął starania zmierzające do nabycia nowego pojazdu. Udało się go pozyskać 27 października 1959 roku z jednostki Państwowej Straży Zawodowej w Kaliszu. Pięć lat później, 30 czerwca 1964 roku, brudzewska jednostka zakupiła wreszcie nowoczesny samochód bojowy „Star 20”⁷¹.

Jak wynika ze sprawozdania poświęconego stanowi bezpieczeństwa na terenie Gromadzkiej Rady Narodowej w Brudzewie za okres I i II kwartału 1957 roku, do najpoważniejszych wykroczeń przeciwpożarowych zaliczono:

- trzymanie na strychach materiałów łatwopalnych,
- wysypywanie popiołu w pobliżu zabudowań gospodarczych,
- wchodzenie ze światłem do pomieszczeń z materiałami łatwopalnymi,
- udostępnianie dzieciom zapalek,
- stawianie stogów w pobliżu zabudowań,
- palenie papierosów w stodołach i oborach,
- brak bosaków i tłumnic do gaszenia pożarów⁷².

Dość szybki rozwój brudzewskiej jednostki w II połowie lat pięćdziesiątych XX stulecia, powodował, że dotychczasowy budynek remizy stawał się niewystarczający dla jej potrzeb. W jego pomieszczeniach nadal wystawiał swoje sztuki amatorski zespół teatralny, a do początku lat sześćdziesiątych funkcjonowało tutaj kino „Marzenie”. Wspólną decyzją Zarządu i druhów postanowiono rozbudować swoją siedzibę, a pomysł ten zaakceptowały też lokalne władze. W 1960 roku sporządzono potrzebną dokumentację planowanej inwestycji. Prace budowlane ruszyły w szybkim tempie. Zgromadzono potrzebny fundusz, na który złożyły się: środki z budżetu Gromadzkiej Rady Narodowej, środki prewencyjne Powiatowej Komendy Straży Pożarnej, dotacja Kółka Rolniczego w Brudzewie, dochód osiągnięty przez Zarząd OSP, wkład miejscowego społeczeństwa. W 1963 roku postawiono mury i posiadano materiał na dalszą budowę, ale prace budowlane utknęły w martwym punkcie. Przyczyną takiego stanu rzeczy był fakt, że w tym samym roku komitet budowy uzgodnił z miejscową Gminną Spółdzielnią, że dalsze prace prowadzone będą wspólnie, a parter budowanego obiektu przeznaczony zostanie na lokalizację sklepów GS. Umowa przewidywała, że Spółdzielnia pokryje 50% kosztów budowy, do chwili przykrycia budynku dachem. Dalsze prace każda z umawiających się stron miała pokrywać na swój koszt. Wkrótce okazało się jednak, że opracowana dokumentacja, w pierwszej wersji przewidywała tylko budowę budynku parterowego. W nowej dokumentacji zabrakło z kolei kwestii poświęconych założeniu oświetlenia i centralnego ogrzewania. W takiej sytuacji, podczas posiedzenia Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej 15 lutego 1966 roku, postanowiono ostatecznie:

- zobowiązać prezesa OSP, Ireneusza Jurkiewicza oraz sekretarza Ryszarda Karwackiego do załatwienia w terminie do dnia 28 lutego, prawa własności placu na

⁷⁰ B. Stachowiak, *Monografia Ochotniczych Straży...*, s. 20.

⁷¹ Tamże, AOSP, Sprawy Ogólne OSP”.

⁷² APP/OK, Gromadzka Rada Narodowa w Brudzewie (1954-1972), sygn. 2, k. 46-47.

- którym prowadzona jest budowa, co było niezbędne do skompletowania dokumentacji dla Gminnej Spółdzielni,
- zobowiązać przewodniczącego Gromadzkiej Rady Narodowej, prezesa Gminnej Spółdzielni, prezesa OSP do nawiązania kontaktu z Dyrekcją Państwowego Gospodarstwa Rolnego w Brudzynie, przy którym istnieje firma budowlana, aby firma ta przejęła dalszą budowę sali widowiskowej⁷³. Ostatecznie prace budowlane zakończono w I półroczu 1968 roku i wówczas też sala została oddana do użytku⁷⁴. Posiadanie tego typu obiektu znacznie poprawiło możliwości działania brudzewskiej jednostki OSP, szczególnie w dziedzinie kultury i oświaty. Pozwoliło też na prowadzenie szeroko zakrojonej działalności charakterze zarobkowym, a pozyskane w ten sposób fundusze można było przeznaczać na zakup nowego umundurowania oraz sprzętu bojowego, poprawiając tym samym możliwości bojowe jednostki. Posiadając największą tego typu salę w miejscowości, strażacy wynajmowali ją na uroczystości weselne, choinki szkolne, akademie okolicznościowe, zebrania i posiedzenia funkcjonujących na terenie gminy instytucji i stowarzyszeń, itp. W tym miejscu odbywały się walne zebrania OSP, organizowane były zabawy taneczne, zabawy sylwestrowe, loterie fantowe. Swoje sztuki wystawiał tu także zespół teatralny, a w ramach tzw. „kina objazdowego” odbywały się projekcje filmów.

Lata siedemdziesiąte XX stulecia upłynęły miejscowej jednostce OSP na prowadzeniu działalności statutowej w oparciu o własne możliwości kadrowe i lokalowe. W celu poprawienia wyszkolenia bojowego, raz w tygodniu prowadzone były zbiórki o charakterze szkoleniowo-praktycznym, a w okresie zimowym o charakterze teoretycznym⁷⁵. Podczas Walnego Zebrania odbytego 28 grudnia 1978 roku wybrany został nowy Zarząd w osobach: Józef Chłodnicki – prezes, Ireneusz Karwacki – naczelnik, Stanisław Kurzawiński – skarbnik, Świętosław Wieczorek – sekretarz, Ryszard Kaszyński – gospodarz. Podczas obrad postanowiono też odznaczyć za wysługę lat następujących druhow: Antoni Karwacki (55 lat służby strażackiej), Józef Ciemniwski, Ryszard Karwacki (46 lat), Józef Dobroszewski, Franciszek Majas (40 lat), Czesław Kroszczyński (39 lat), Wacław Budynek (31 lat), Ireneusz Karwacki, Tadeusz Kaszyński, Jan Królikowski, Józef Jastrzębski, Wojciech Karwacki (27 lat), Ryszard Kaszyński, Ignacy Gadowski (26 lat), Edward Albanowicz (17 lat), Świętosław Wieczorek (15 lat), Wiktor Jerzy Karwacki (11 lat)⁷⁶.

W związku z mijającą w 1979 roku czterdziestą rocznicą wybuchu II wojny światowej, brudzewscy druhowie postanowili upamiętnić swoich starszych kolegów Antoniego, Jana, Józefa i Leona Kaszyńskich, poległych w obronie ojczyzny we wrześniu 1939 roku. Formą upamiętnienia stała się prowizoryczna „tablica” wykonana z brystolu i umieszczona za szkłem, na budynku remizy⁷⁷.

Na początku lat osiemdziesiątych OSP w Brudzewie liczyła 56 członków zwyczajnych oraz 89 wspierających. Na stan odzieży ochronnej i umundurowania składało się jedynie 10 mundurów bojowych wraz z butami. Zdaniem Zarządu była to liczba bardzo niezadowalająca. Naczelnik, Ireneusz Karwacki zwracał uwagę przede wszystkim na

⁷³ APP/OK, Gromadzka Rada Narodowa w Brudzewie (1954-1972), sygn. 31, k. 18-19.

⁷⁴ Tamże, Gromadzka Rada Narodowa w Brudzewie (1954-1972), sygn. 14, k. 97.

⁷⁵ Tamże, Urząd Gminy Brudzew (1973-1990), sygn. 34, k. 65.

⁷⁶ AOSP, Dokumenty odnośnie Walnych Zebrań OSP w Brudzewie.

⁷⁷ AOSP, Protokoły.

brak umundurowania wyjściowego dla druhow, przynajmniej w liczbie około 20 sztuk. Ponadto w ramach OSP 16 marca 1981 roku utworzona została sekcja kobieca w liczbie ośmiu osób: Bożena Derucka, Danuta Głębowska, Jolanta Gralińska, Irena Jurkiewicz, Elżbieta Kaszyńska, Jolanta Kaszyńska, Mieczysława Mroczkowska, Teresa Płocińska⁷⁸. Ostatecznie, do końca 1981 roku udało się nabyć tylko 6 mundurów oraz 10 czapek wyjściowych⁷⁹.

W sierpniu 1982 roku wysłużony „Star 20” zastąpiony został nowym wozem z pełnym wyposażeniem bojowym marki „Jelcz 005”. Komenda Rejonowa Straży Pożarnych w Turku w uzgodnieniu z Zarządem OSP Brudzew powierzyła obowiązki kierowcy tego pojazdu druhowi Piotrowi Karwackiemu. Dwa lata później jednostka brudzewska otrzymała drugi samochód – „Żuk” z wyposażeniem przeznaczonym do akcji ratowniczych⁸⁰.

W styczniu 1983 roku kierownictwo nad OSP Brudzew, jako jej prezes przejął Wiktor Karwacki. Jak się miało okazać, funkcję tę sprawował przez okres osiemnastu lat. W skład wybranego wówczas Zarządu weszli: Ireneusz Karwacki – naczelnik, Zbigniew Karbowy – zastępca naczelnika, Świętosław Wieczorek – sekretarz, Stanisław Kurzawiński – skarbnik, Czesław Kroszczyński – gospodarz⁸¹. Po przeprowadzonych cztery lata później, 17 stycznia 1987 roku, kolejnych wyborach skład Zarządu uległ jedynie niewielkim zmianom i przedstawiał się następująco: Wiktor Karwacki – prezes, Ireneusz Karwacki – naczelnik, Krzysztof Kaszyński i Andrzej Karwacki – zastępcy naczelnika, Stanisław Kurzawiński – skarbnik, Świętosław Wieczorek – sekretarz, Czesław Kroszczyński – gospodarz⁸².

W ramach jednostki funkcjonowała sekcja bojowa, reprezentująca ją podczas zawodów sportowo-pożarniczych na szczeblu gminy, rejonu czy województwa, zajmując bardzo często bardzo wysokie lokaty.

Tab. 2. Osiągnięcia sekcji bojowej OSP Brudzew w zawodach sportowo – pożarniczych w latach 1983-1988⁸³

Rok	Zawody gminne	Zawody rejonowe
1983	I miejsce	V miejsce
1984	II miejsce	III miejsce
1985	Dalsze miejsce	I miejsce
1986	I miejsce	-
1987	Dalsza lokata	II miejsce
1988	II miejsce	VI miejsce

W zawodach tych OSP Brudzew wystawiała także sekcję młodzieżową, która podobnie jak starsi druzowie, również zajmowała wysokie lokaty:

- 1985 rok – dalsza lokata,
- 1986 rok – III miejsce w zawodach rejonowych,

⁷⁸ AOSP, Dokumenty odnośnie Walnych Zebrań OSP w Brudzewie.

⁷⁹ AOSP, Protokoły.

⁸⁰ AOSP, Dokumenty odnośnie Walnych Zebrań OSP w Brudzewie, Sprawozdania Zarządu.

⁸¹ AOSP, Sprawozdania Zarządu.

⁸² Tamże.

⁸³ Tamże.

- 1986 rok – I miejsce w zawodach gminnych,
- 1987 rok – I miejsce w zawodach gminnych⁸⁴.

W latach osiemdziesiątych XX wieku dało się zauważyć pewną stagnację, jeśli chodzi o stan liczebny OSP w Brudzewie. W okresie 1983-1989 wynosił on 109 druhów, w tym 52 czynnych i 57 popierających. Oprócz tego było jeszcze 11 członków honorowych i 7 dożywotnich⁸⁵. Kwestię tę poruszył prezes Karwacki podczas Walnego Zebrania odbytego 21 lutego 1985 roku, mówiąc:

W ostatnim okresie działania naszej działalności pozyskaliśmy kilku nowych członków deklarujących swą pomoc i udział w pracach naszej jednostki. Jednakże uważamy, że na terenie naszej jednostki, a może szerzej, w ogóle na terenie naszej miejscowości nie ma żadnej motywacji do wstępowania do naszych szeregów. Co prawda jest to niezrozumiałe, ale taka jest prawda. W tym przypadku ogromna rola spada na Zarząd OSP, który winien w wyniku swych działań jak największą ilość ludzi mobilizować do działania. Co prawda jest to utrudnione brakami finansowymi, ale pomimo to być na pierwszym planie poczynił Zarządu wyprzedzając działania gospodarczo-kulturalne. Naszym zdaniem jedną z form motywacji do działania jest odpowiednie ocenianie poszczególnych członków, a więc ich wyróżnianie, czy też karanie, oczywiście z pełnym uzasadnieniem i nie za pomocą tylko dobrego słowa, czy reprimendy, ale za pomocą odznaczeń i wyróżnień, czy też zawieszeniu w czynnościach, czy wręcz wykluczeniu. Po prostu trzeba większej stanowczości⁸⁶.

W 1983 roku Zarząd OSP Brudzew podjął działania mające na celu reaktywowanie działalności orkiestry strażackiej, która od ponad ośmiu lat znajdowała się w dość poważnym kryzysie. Systematycznie zmniejszała się liczba członków, spadało zainteresowanie wstępowaniem w jej szeregi. Przystarzały sprzęt wymagał gruntownej naprawy. W celu pozyskania odpowiednich i nowszych instrumentów Zarząd OSP zwrócił się z prośbą o pomoc do Szefa Zarządu Politycznego Wojska Polskiego wiceministra Obrony Narodowej, generała Józefa Baryły. W piśmie z 24 listopada 1983 roku proszono o wydanie zezwolenia na sprzedaż instrumentów muzycznych dętych, wycofanych z eksploatacji przez orkiestry wojskowe, konkretnie o saksofony, kornety, tenory, barytony, helikony, klarnety i flety. Zabiegi te nie przyniosły jednak spodziewanego pozytywnego efektu. W odpowiedzi Ministerstwo Obrony Narodowej pismem z 14 grudnia 1983 roku skierowanym do Zarządu OSP w Brudzewie, stwierdziło:

W odpowiedzi na pismo z 24. 11. 1983. z przykrością powiadamy Was, że nie mamy możliwości odstąpienia instrumentów muzycznych, o które prosicie. Wyjaśniamy, że od kilku lat wymienionych w Waszym piśmie instrumentów, jak również i innych nie otrzymywaliśmy z powodu braków środków dewizowych. Mamy też ograniczone możliwości zakupu ich w sieci handlu wewnętrznego, dlatego z dużym wysiłkiem naprawiamy zużyte instrumenty dęte, które następnie kierujemy do wojskowych orkiestr niższej kategorii⁸⁷.

⁸⁴ Tamże.

⁸⁵ Tamże.

⁸⁶ AOSP, Sprawy ogólne OSP.

⁸⁷ AOSP, Orkiestra.

W takiej sytuacji Zarządowi nie pozostało nic innego, jak tylko oddać posiadane dotychczas instrumenty muzyczne do kapitalnego remontu. Dzięki wsparciu finansowemu otrzymanemu ze strony Zarządu Wojewódzkiego OSP w Koninie oraz Zarządu Gminy w Brudzewie, udało się natomiast zakupić dla orkiestry odpowiedni strój w postaci rogatywek, niebieskich koszul, mundurów i sznurów galowych⁸⁸.

Mimo podjętych starań, do orkiestry nie udało się wciągnąć młodzieży w średnim wieku, powracającej z wojska po odbyciu służby zasadniczej, dlatego też jej szeregi uzupełniono młodzieżą w wieku szkolnym. W 1984 roku najmłodszym członkiem liczącego wówczas 24 osoby zespołu był Paweł Graliński, mający 14 lat. W celu uzyskania odpowiedniego poziomu artystycznego zatrudniono kapelmistrza z Kopalni Węgla Brunatnego „Adamów”. Jego praca oraz duże zaangażowanie ze strony samych muzyków szybko zaczęły przynosić pozytywne efekty. Już w 1985 roku zespół wziął udział w Przeglądzie Orkiestr Dętych organizowanym przez Zarząd Wojewódzki OSP, a dwa lata później został nagrodzony pucharem⁸⁹.

Przemiany zapoczątkowane w Polsce w rezultacie czerwcowych wyborów parlamentarnych z 1989 roku nie pozostały bez wpływu na funkcjonowanie ochotniczych straży pożarnych, które znów zaczęły stawać się wielkim ruchem społecznym. Podczas obrad IX Krajowego Zjazdu Związku Ochotniczych Straży Pożarnych (4-5 kwietnia 1992 roku) podjęto decyzję o zmianie nazwy na Związek Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej. Prezesem Związku delegaci wybrali wówczas przyszłego premiera rządu, Waldemara Pawłaka, który funkcję tę pełni do dnia dzisiejszego.

Na mocy Ustawy z 24 sierpnia 1991 roku o ochronie przeciwpożarowej nadzór nad jednostką OSP Brudzew przejął Urząd Gminy. Oznaczało to, że cały koszt utrzymania działalności ochotniczej straży pożarnej obciążał budżet gminy. Dotyczyło to również napraw samochodów, wyposażenia w potrzebny sprzęt do akcji ratowniczej oraz umundurowania druhow. Ponadto ustalono, że każdy członek drużyny biorący udział w działaniach o charakterze ratowniczym lub szkoleniach w tym zakresie, winien otrzymać z Urzędu Gminy wynagrodzenie za każdą godzinę w wysokości 1/175 przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w gospodarce społecznej, obliczonego za poprzedni kwartał. W rezultacie wprowadzanych nowych zarządzeń Komenda Rejonowa Straży przekazała brudzewskiej jednostce nieodpłatnie na własność, będący w jej posiadaniu cały sprzęt bojowy, tj. samochód marki „Star 244” o wartości 255.078.000 złotych, samochód marki „Żuk” o wartości 36.466.000 złotych oraz trzy motopompy o wartości 486.300 złotych. W sumie stan majątkowy OSP Brudzew zwiększył się o 291.544.000 złotych⁹⁰. Ponadto sztandar jednostki uzyskał prawo do jej reprezentowania we wszystkich uroczystościach o charakterze państwowym i lokalnym⁹¹. Zgodnie z wyżej wymienioną ustawą oraz uchwałami podjętymi przez Walne Zebranie w 1991 roku Zarząd OSP Brudzew wyraził gotowość przystąpienia do Związku Ochotniczych Straży Pożarnych oraz postanowił dokonać rejestracji jednostki w Sądzie Wojewódzkim⁹².

Rok 1991 zapisał się również jako rok wyborczy w OSP Brudzew. Podczas Walnego Zebrania druhowie wybrali nowy Zarząd w następującym składzie:

⁸⁸ Tamże.

⁸⁹ Tamże.

⁹⁰ AOSP, Sprawozdania Zarządu.

⁹¹ Tamże.

⁹² Tamże.

- prezes – Wiktor Karwacki,
- naczelnik – Piotr Kaszyński
- sekretarz – Józef Chłodnicki,
- skarbnik – Stanisław Kurzawiński,
- gospodarz – Piotr Karwacki,
- członkowie – Marek Kaszyński, Jerzy Kuliński, Mirosław Skolimowski⁹³.

W trakcie kadencji w składzie Zarządu doszło do pewnych zmian. 9 marca 1992 roku w miejsce Piotra Kaszyńskiego naczelnikiem wybrany został Marek Kaszyński, a jego zastępcą Andrzej Karwacki⁹⁴. Z kolei 7 marca 1996 roku w miejsce ustępującego Piotra Karwackiego nowym gospodarzem wybrany został Zenon Kuliński⁹⁵. Do poważniejszych zmian w składzie Zarządu doszło dopiero podczas Walnego Zebrania OSP w 2001 roku nowym prezesem wybrano Andrzeja Karwackiego, wiceprezesem – Andrzeja Kaszyńskiego, naczelnikiem – Marka Kaszyńskiego, zastępcą naczelnika – Piotra Kaszyńskiego, sekretarzem – Józefa Chłodnickiego, skarbnikiem – Stanisława Kurzawińskiego, gospodarzem – Tadeusza Kaszyńskiego⁹⁶. W rezultacie kolejnych wyborów odbytych 25 lutego 2006 roku funkcję prezesa objął Andrzej Kaszyński, a obok niego w Zarządzie znaleźli się: Piotr Karwacki – naczelnik, Mirosław Skolimowski – zastępca naczelnika, Piotr Rapczewski – sekretarz, Andrzej Czubak – gospodarz, Daniel Kusz – skarbnik, Paweł Wojciechowski – kronikarz. Pięć lat później skład Zarządu przedstawiał się następująco: prezes – Daniel Kusz, naczelnik – Mirosław Skolimowski, zastępca naczelnika – Piotr Karwacki, sekretarz – Andrzej Różewski, skarbnik – Maciej Rosiak, gospodarz – Piotr Adasiak, kronikarz – Radosław Ciemniowski⁹⁷.

2 kwietnia 1996 roku Komendant Rejonowy Państwowej Straży Pożarnej w Turku, starszy kapitan Leonard Soja, na podstawie §2 ustęp 2 i 3 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z 28 grudnia 1994 roku, zawarł porozumienie z Zarządem Gminy Brudzew, reprezentowanym przez wójta – Rocha Kicińskiego oraz z jednostką Ochotniczej Straży Pożarnej w Brudzewie reprezentowaną przez jej prezesa – Wiktora Karwackiego, dotyczące włączenia tejże jednostki do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego. Porozumiewające się strony podjęły następujące ustalenia:

- do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego zostają włączone siły i środki OSP w Brudzewie ujęte w załączniku do niniejszego porozumienia,
- wójt gminy oraz jednostka OSP Brudzew zapewniają sprawne alarmowanie z zastosowaniem łączności selektywnej oraz przewodowej,
- wójt gminy zobowiązuje się do utrzymania przewidzianych do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego sił i środków w stanie zdolnym do podjęcia działań ratowniczych w ramach systemu poprzez zapewnienie niezbędnych środków na zakup paliwa, części zamiennych, umundurowania i sprzętu ratowniczego, pokrywania kosztów delegacji członków OSP Brudzew, uczestniczących w szkoleniach organizowanych przez Państwową Straż Pożarną,

⁹³ AOSP, Protokoły.

⁹⁴ AOSP, Walne Zebrania – protokoły.

⁹⁵ AOSP, Protokoły.

⁹⁶ AOSP, Protokolarz posiedzeń Zarządu OSP w Brudzewie (1998-2003).

⁹⁷ AOSP, Protokolarz posiedzeń Zarządu OSP w Brudzewie (2003-2007).

- Komendant Rejonowy Państwowej Straży Pożarnej zobowiązuje się do bezpłatnego prowadzenia szkoleń funkcyjnych i organizowania doskonalenia członków OSP, bezpłatnej naprawy sprzętu ratowniczego, w tym środków łączności radiowej na bazie części zamiennych i innego sprzętu zakupionego przez Zarząd Gminy i jednostkę, pomocy w doborze i zakupach sprzętu ratowniczego, bezpłatnego przekazywania na rzecz jednostki OSP sprzętu i urządzeń przez Państwową Straż Pożarną, stanowiących ponadnormatywne wyposażenie, udzielania pomocy prawnej i organizacyjnej w zakresie refundacji kosztów poprzez podmiot ratowany poza terenem własnego działania, innych działań mających na celu doskonalenie współpracy i podnoszenie gotowości bojowej,
- jednostka OSP w Brudzewie będzie poddawana kontrolom gotowości bojowej co najmniej dwa razy w roku⁹⁸.

Na podstawie powyższego porozumienia, Komendant Wojewódzki Państwowej Straży Pożarnej w Koninie, 13 marca 1997 roku wystąpił z wnioskiem do Komendanta Głównego Państwowej Straży Pożarnej o włączenie jednostki OSP w Brudzewie do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego. Pozytywna decyzja została podjęta przez Komendanta Głównego 28 marca 1997 roku⁹⁹. Do KSRG jednostka OSP Brudzew weszła z następującym stanem i środkami:

I. Samochody gaśnicze :

- samochód typu GBA 2.5/16 z osprzętem i wyposażeniem marki „Star 244”.

II. Sprzęt :

- mundury polowe i obuwie – 10 kompletów,
- hełmy – 10 sztuk,

III. Obsada i wyszkolenie:

- stan liczebny: 65 członków czynnych,
- stan wyszkolenia: dwóch dowódców sekcji¹⁰⁰.

W marcu 1998 roku Urząd Gminy przekazał jednostce środki w kwocie 46.500 złotych na zakup samochodu marki „Lublin II” z przeznaczeniem do akcji ratowniczej podczas wypadków drogowych. Samochód został wyposażony w sprzęt ratowniczy, w skład którego wchodziły: agregat hydrauliczny, nożyce, rozpieraki, zestaw pił do cięcia betonu i stali, maski twarzowe, radiotelefon¹⁰¹. Ponadto do akcji ratowniczej jednostka otrzymała jeszcze jeden samochód, którym był „Jelcz 004” model 313 GCBA 6/32, beczkowóz o pojemności zbiornika 6 tysięcy litrów¹⁰².

Dzięki posiadaniu trzech samochodów OSP w Brudzewie, zgodnie z ustaleniami Komendy Wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej w Poznaniu, w 1999 roku została zaliczona do kategorii S-3¹⁰³. Uzyskanie wyższego statusu przez jednostkę wiązało się ze wzrostem wymogów kwalifikacyjnych dla członków, jak i zapewnieniem odpowiedniej ilości kierowców, gwarantujących szybki wyjazd do akcji ratowniczych.

⁹⁸ AOSP, Decyzja o włączeniu jednostki do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego.

⁹⁹ Tamże.

¹⁰⁰ Tamże.

¹⁰¹ AOSP, Sprawozdania Zarządu.

¹⁰² Tamże.

¹⁰³ AOSP, Decyzja o włączeniu jednostki do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego.

W związku z włączeniem jednostki do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego, Zarząd OSP zwrócił się z prośbą do wójta gminy o uwzględnienie w przyszłym budżecie środków potrzebnych na rozbudowę remizy strażackiej. W ramach rozbudowy planowano dokonać adaptacji istniejącego pomieszczenia orkiestry na pomieszczenia garażowe oraz zabudowę wolnej powierzchni od strony wschodniej z przeznaczeniem na świetlicę dla młodzieży oraz pomieszczenie dla orkiestry¹⁰⁴.

Wprowadzona 1 stycznia 1999 roku reforma administracyjna, ustanawiająca podział Polski na 16 województw i przywracająca powiaty, wpłynęła również na strukturę organizacyjną ochotniczych straży pożarnych. W wyniku likwidacji województwa konińskiego, OSP Brudzew została podporządkowana Wielkopolskiemu Biuru Terenowemu Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej w Koninie, a w ramach powiatu Powiatowemu Zarządowi Związku Ochotniczych Straży Pożarnych w Turku¹⁰⁵. Na przełomie stuleci jednostka liczyła około stu druhów.

Tab. 3. Liczba druhów OSP Brudzew w latach 1993-2001¹⁰⁶

Rok	Liczba druhów
1993	99
1994	105
1995	101
1997	109
1998	101
1999	101
2000	94
2001	94

W miarę możliwości starano się powiększać stan wyposażenia przeciwpożarowego. Z powodu niewielkich środków własnych, bardzo często korzystano z dotacji chociażby Urzędu Gminy Brudzew, Komendy Powiatowej i Wojewódzkiej OSP. W ostatnich dwudziestu latach udało się zakupić m.in.: agregat prądowórczy, radiotelefon, aparaty powietrzno-tlenowe, zbiornik wodny, motopompę pływakową, zasłonę wodną, działko wodne do wozu bojowego, komplety węży o różnych przekrojach, komplety mundurów, czapek i obuwia¹⁰⁷. W 2008 roku jednostka wzbogaciła się o nowy pojazd z przeznaczeniem ratowniczo-gaśniczym, jakim był samochód marki „MAN”¹⁰⁸.

W ramach podnoszenia swoich kwalifikacji brudzewscy druhowie uczestniczyli w wielu ćwiczeniach i szkoleniach, organizowanych np. przez Powiatową Straż Pożarną w Turku. Dotyczyły one m.in. prowadzenia akcji ratowniczej podczas wypadków drogowych, akcji gaszenia pożarów różnych obiektów, budowy zapór wodnych na rzece Warcie, służących usuwaniu zanieczyszczeń z wody¹⁰⁹. W celu propagowania wiedzy o pożarnictwie organizowano turnieje dla dzieci i młodzieży ze Szkoły Podstawowej w Brudzewie¹¹⁰.

¹⁰⁴ AOSP, Sprawy ogólne OSP.

¹⁰⁵ AOSP, Sprawozdania Zarządu.

¹⁰⁶ AOSP, Protokolarze.

¹⁰⁷ Tamże.

¹⁰⁸ AOSP, Protokolarz posiedzeń Zarządu OSP w Brudzewie (2007 – 2012).

¹⁰⁹ AOSP, Sprawozdania Zarządu.

¹¹⁰ Tamże.

Tak, jak i w ubiegłych latach sekcja bojowa OSP Brudzew brała udział w zawodach sportowo-pożarniczych na szczeblu gminy i powiatu, zajmując w nich bardzo często najwyższe lokaty.

Tab. 4. Osiągnięcia sekcji bojowej OSP Brudzew w gminnych zawodach sportowo-pożarniczych w latach 1989-2002¹¹¹

Rok	Zajęte miejsce
1989	4
1990	ostatnie miejsce
1991	4
1992	4
1993	2
1994	1
1995	2
1996	1
1997	dalsze miejsce
1998	2
1999	1
2000	10
2001	5
2002	4

Duże sukcesy w zawodach na szczeblu gminy odnosiły też drużyny młodzieżowe. Ich zwycięstwem kończyły się rozgrywki w latach: 1989, 1990, 1992, 1993, 2000, 2001, 2002¹¹². Drużyny te startowały również w zawodach na szczeblu powiatu, rejonu i województwa. W zawodach wojewódzkich największy sukces osiągnięto w 1996 roku. 23 czerwca podczas VI Wojewódzkich Zawodów Strażackich rozegranych w Kole, reprezentująca OSP Brudzew drużyna dziewcząt w kategorii 12-16 lat zajęła I miejsce, i otrzymała Puchar Dyrektora Inspektoratu PZU oraz nagrodę dodatkową w postaci toreb podróżnych. Drużyna uzyskała również prawo do reprezentowania województwa konińskiego w zawodach ogólnopolskich w Błażejewku koło Poznania. W dniach od 15 do 28 sierpnia 1996 roku dziewczyny przebywały na obozie szkoleniowym w Ustroniu Morskim, gdzie pod kierunkiem Piotra Kaszyńskiego przygotowywały się do kolejnego startu. W ogólnopolskim finale, rozegranym w dniach 6-8 września 1996 roku, wystartowały 24 drużyny dziewcząt. Rywalizacja przebiegała w dwóch konkurencjach: torze przeszkód i sztafecie. Dziesięć brudzewskich dziewczyn (Wioletta Charaś, Sylwia Dzierzgwa, Aleksandra Krasowska, Izabela Mielczarek, Aleksandra Płocińska, Katarzyna Płocińska, Agata Spych, Wioletta Spych, Anna Trzuskołas, Marta Twardowska) zajęło ostatecznie II miejsce, ustępując zwycięskiej drużynie jedynie o dwa punkty. Sukces był tym większy, gdyż drużyna powstała dopiero w maju 1996 roku. Dziewczyny otrzymały puchar, srebrne medale, dyplom i jako nagrody indywidualne – radiomagnetofony. Dodatkowo, OSP Brudzew otrzymała dziesięć kompletów mundurów młodzieżowych. Powracającej z zawodów drużynie Zarząd OSP zgotował gorące powitanie. Gratulacjom i podziękowaniom nie było końca. 19 września 1996 roku w budynku

¹¹¹ AOSP, Protokolarze posiedzeń Zarządu OSP w Brudzewie, Sprawozdania Zarządu.

¹¹² Tamże.

Szkoły Podstawowej w Brudzewie odbył się uroczysty apel z udziałem uczniów wszystkich klas oraz nauczycieli, podczas którego dyrektor, Bogdan Rosicki oraz wójt gminy, Roch Kiciński złożyli całej drużynie gratulacje, stawiając jej zawodniczki jako wzór do naśladowania. Jako nagrodę, wójt wręczył każdej z nich mały kalkulator¹¹³.



*Fot. 8. Srebrne medalistki po powrocie do Brudzewa
Fot. ze zbiorów K. Kaszyńskiego*

Brudzewska Ochotnicza Straż Pożarna była organizatorem, współorganizatorem i uczestnikiem wielu uroczystości i imprez o różnorodnym charakterze, odbywających się w samym Brudzewie, jak i na terenie gminy. 27 sierpnia 1989 roku zorganizowane zostały uroczyste obchody jubileuszu 75-lecia istnienia jednostki. Uroczystość zaszczytlili swoją obecnością: przedstawiciele Urzędu Wojewódzkiego, straży pożarnych województwa konińskiego i rejonu Turek, delegacje Zarządu Gminnego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych rejonu Turek oraz Zarządu Gminnego Związku OSP Brudzew, jednostki ochotniczych straży pożarnych z terenu gminy Brudzew, a także mieszkańcy Brudzewa i okolicznych miejscowości¹¹⁴. Prawie sześć lat później, podczas Walnego Zebrania 18 lutego 1995 roku jednostka OSP Brudzew, decyzją Głównego Zarządu Związku Ochotniczych Straży Pożarnych oraz Zarządu Wojewódzkiego, została udekorowana Złotym Medalem za Zasługi dla Pożarnictwa¹¹⁵.

Podczas posiedzenia Zarządu OSP 6 listopada 1992 roku ówczesny sekretarz, Józef Chłodnicki, wystąpił z propozycją uczczenia poległych w obronie ojczyzny we wrześniu 1939 roku druhów, nową tablicą pamiątkową, umieszczoną na miejscu dotychczasowej, prowizorycznej, znajdującej się na zewnętrznej ścianie remizy. Przyjęty jednogłośnie wniosek doczekał się realizacji dopiero w 1995 roku. Uroczystego odsłonięcia dokonał w 1 października 1995 tego roku wójt, Roch Kiciński. Nieodsłonięta tablica została następnie poświęcona przez proboszcza brudzewskiego, księdza Jana Zenona Szczęsnego

¹¹³ AOSP, Sprawozdania Zarządu; „Echo Turku”, 1996, nr 26, s. 38.

¹¹⁴ AOSP, Sprawozdania Zarządu.

¹¹⁵ Tamże.

go¹¹⁶. Te, jak i inne uroczystości uświetniała nadal swoim udziałem orkiestra strażacka. W ostatnich dwudziestu latach funkcję jej kapelmistrza sprawowali m.in. Artur Pocztowski i Andrzej Kujawa, a przez ponad pięćdziesiąt lat jej opiekunem był Tadeusz Kaszyński.



*Fot. 9. Obchody jubileuszu 75-lecia OSP Brudzew
Fot. ze zbiorów K. Kaszyńskiego*



*Fot. 10. Tadeusz Kaszyński, wieloletni opiekun Orkiestry OSP Brudzew
Fot. GOK „Wozownia” Kolnica*

Orkiestra corocznie uczestniczyła w Powiatowym Przeglądzie Orkiestr Dętych oraz w Powiatowym Przeglądzie Młodych Instrumentalistów. Obecnie prowadzi ona swoją działalność przy Gminnym Ośrodku Kultury w Brudzewie. Z tego też powodu kierownik Ośrodka decyduje o zatrudnieniu kapelmistrza. Również środki finansowe przeznaczone na funkcjonowanie orkiestry, pokrywane w całości z budżetu gminy, wydzielane są w Ośrodku. Przeznaczone są one przede wszystkim na zakup sprzętu muzycznego, umundurowania, napraw sprzętu, kosztów transportu na wszelkiego rodzaju uroczystości¹¹⁷.

Okazją do podziękowań składanych druhom oraz wspomnienia bogatej historii miejscowej jednostki stały się uroczyste obchody stulecia brudzewskiej OSP, które miały

¹¹⁶ AOSP, Protokoły.

¹¹⁷ Urząd Gminy Brudzew, *Raport o stanie Gminy Brudzew, lata 2002-2006*.

miejsce 15 sierpnia 2014 roku. Po uroczystej Mszy Świętej odprawionej w miejscowym kościele parafialnym przez proboszcza, księdza Zbigniewa Wróbla, uczestnicy wydarzenia przemaszerowali przed budynek gruntownie wyremontowanej remizy. Tutaj dokonano odsłonięcia zegarów umieszczonych na jej wieży, przekazania jednostce nowego sztandaru oraz zaprezentowano opracowaną na tę okoliczność publikację. W tym czasie jednostką OSP Brudzew kierował Zarząd na czele z prezesem Danielem Kuszem. Liczyła ona ponad stu druhów i posiadała na wyposażeniu trzy samochody. Ponadto dysponowała sprzętem niezbędnym do ratownictwa gaśniczego, medycznego i drogowego. Stanowiła i stanowi do dziś ważne ogniwo zabezpieczające obszar powiatu tureckiego od strony północno-wschodniej.

OCHOTNICZA STRAŻ POŻARNA W BRUDZEWIE (1914-2014) – STO LAT DZIAŁALNOŚCI BOGU NA CHWAŁĘ, LUDZIOM NA RATUNEK

Słowa kluczowe: ochotnicza straż pożarna, Brudzew, druhowie, jednostka, sprzęt przeciwpożarowy

W 1914 r., krótko przed wybuchem pierwszej wojny światowej, doszło w Brudzewie do wielkiego pożaru, który strawił większość drewnianych zabudowań po wschodniej stronie rynku. To tragiczne wydarzenie stało się bodźcem do założenia w osadzie Ochotniczej Straży Ogniowej. W sierpniu tego roku, pojawił się w Brudzewie kaliszczanin nazwiskiem Reczke i to właśnie on, przy współudziale mieszkańców osady, doprowadził do utworzenia tutaj Oddziału Straży Pożarnej, przekształconego dość szybko w Ochotniczą Straż Pożarną. On też został jej pierwszym naczelnikiem. Pierwsze dokumenty mówiące o rejestracji Straży w Brudzewie, adresowane na ręce jej prezesa Wacława Kumatowskiego, pochodzą z 3 września i 20 października 1917 r. W 1918 r. jednostka dysponowała już sikawką ręczną na czterech kołach, dwoma drewnianymi beczkami na kołach, jedną drabiną, bosakami, tłumnicami i wiadrami. Od 1918 r. sprzęt strażacki, jak i zapewne wóz, którym strażacy wyruszali do pożaru, przechowywane były w oborze stojącej na brudzewskim rynku. Pałacą więc kwestią w takiej sytuacji, stała się sprawa budowy remizy z prawdziwego zdarzenia. Jej budowę wraz z wieżą strażacką ukończono w zasadzie w 1925 r. Uroczystość jej poświęcenia i jednocześnie nowo zakupionego sztandaru odbyła się 8 lipca 1928 r. W czasie okupacji niemieckiej, w latach drugiej wojny światowej w Brudzewie Niemcy stworzyli własną jednostkę ogniową, w której szeregi wcielili dotychczasowych druhów byłej tutejszej jednostki. Przejęli także cały sprzęt gaśniczy i instrumenty muzyczne należące do strażackiej orkiestry. Po wycofaniu się Niemców bardzo szybko przystąpiono do odbudowy jednostki strażackiej. W celu szybkiego i skutecznego wyruszania do pożaru, w 1947 r. zakupiony został pierwszy samochód bojowy. Dość szybki rozwój brudzewskiej jednostki w II połowie lat pięćdziesiątych XX stulecia, powodował, że dotychczasowy budynek remizy stawał się niewystarczający dla jej potrzeb. Wspólną decyzją Zarządu i druhów postanowiono rozbudować swoją siedzibę i powiększyć ją o salę widowiskową, a pomysł ten zaakceptowały też lokalne władze. Ostatecznie prace budowlane zakończono w I półroczu 1968 r. i wówczas też sala została oddana do użytku. Posiadanie tego typu obiektu znacznie poprawiło możliwości działania brudzewskiej jednostki OSP, szczególnie w dziedzinie kultury i oświaty. Lata siedemdziesiąte XX stulecia upłynęły miejscowej jednostce OSP na prowadzenie działalności statutowej w oparciu o własne możliwości kadrowe i lokalowe. Na początku lat osiemdziesiątych OSP w Brudzewie liczyła 56 członków zwyczajnych oraz 89 wspierających. Ponadto w ramach OSP w dniu 16 marca 1981 r. utworzona została sekcja kobieca w liczbie 8 osób. W ramach brudzewskiej jednostki funkcjonowała sekcja bojowa, reprezentująca ją podczas zawodów sportowo – pożarniczych na szczeblu gminy, rejonu czy województwa, zajmując bardzo często wysokie lokaty. W 1997 r. OSP Brudzew włączona została do Krajowego Systemu Ratowniczo – Gaśniczego. W 2014 r. jednostka OSP Brudzew kierowana przez Zarząd na czele z prezesem Danielem Kuszem, liczyła ponad stu druhów i posiadała na wyposażeniu trzy samochody, sprzęt niezbędny do ratownictwa gaśniczego, medycznego i drogowego.

VOLUNTARY FIRE BRIDGE IN BRUDZEW (1914-2014) – ONE HUNDRED YEARS OF ACTIVITY FOR GOD'S GLORY, TO THE RESCUE OF PEOPLE

Keywords: volunteer fire brigade, Brudzew, firefighters, unit, fire-fighting equipment

In 1914, shortly before the outbreak of the First World War, there was a great fire in Brudzewo, which consumed most of the wooden buildings on the eastern side of the market square. This tragic event became an incentive to establish a Volunteer Fire Department in the settlement. In August this

year, a Kalisz resident named Reczke appeared in Brudzewo and it was he who, with the cooperation of the inhabitants of the settlement, led to the creation of a Fire Department here, which was quickly transformed into the Volunteer Fire Department. He also became its first chief. The first documents regarding the registration of the Guard in Brudzewo, addressed to its president, Waclaw Kurnatowski, date from September 3 and October 20, 1917. In 1918, the unit already had a four-wheeled hand water pump, two wooden barrels on wheels, one ladder, hooks, dampers and buckets. From 1918, firefighting equipment, and probably the wagon in which firefighters went to fires, were stored in a barn located on the Bruzewo market square. Therefore, the burning issue in such a situation was the construction of a real fire station. Its construction, together with the fire tower, was basically completed in 1925. The ceremony of consecrating it and the newly purchased banner took place on July 8, 1928. During the German occupation, in the years of World War II, the Germans created their own fire unit in Brudzew, in which they incorporated the former members of the former local unit. They also seized all fire-fighting equipment and musical instruments belonging to the fire brigade orchestra. After the Germans withdrew, the reconstruction of the fire brigade began very quickly. In order to quickly and effectively respond to fire, the first combat vehicle was purchased in 1947. The relatively rapid development of the Bruzewo unit in the second half of the 1950s meant that the existing fire station building became insufficient for its needs. By a joint decision of the Management Board and the team, it was decided to expand its headquarters and add an auditorium, and this idea was also accepted by the local authorities. Finally, the construction works were completed in the first half of 1968 and the hall was put into use then. Having this type of facility has significantly improved the operational capabilities of the Bruzewo Volunteer Fire Department, especially in the field of culture and education. The 1970s were spent by the local Volunteer Fire Department unit conducting its statutory activities based on its own staff and premises. At the beginning of the 1980s, the Volunteer Fire Department in Brudzewo had 56 regular members and 89 supporting members. Moreover, on March 16, 1981, a women's section consisting of 8 people was established within the Volunteer Fire Department. There was a combat section within the Bruzewo unit, representing it during sports and firefighting competitions at the commune, district or voivodeship level, often taking high places. In 1997, the Brudzew Volunteer Fire Department was included in the National Rescue and Firefighting System. In 2014, the Brudzew Volunteer Fire Department, managed by the Management Board headed by the president, Daniel Kusz, had over a hundred members and had three cars and equipment necessary for fire-fighting, medical and road rescue.

Bibliografia

Źródła archiwalne:

Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie

Akta Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych dotyczące się rachunkowości

Kasy Ekonomicznej Miasta Brudzewa w Guberni Warszawskiej

Akta Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policji dotyczące się Miasta Brudzewa w województwie kaliskim

Archiwum Państwowe w Poznaniu

Księgi Grodzkie Konińskie

Archiwum Diecezjalne we Włocławku

Akta parafii Brudzew

Akta parafii Brudzew (1847-1857)

Akta parafii Brudzew Kolski (1820-1848)

Akta parafii Brudzew Kolski (1920-1938)

Archiwum Państwowe w Poznaniu, Oddział w Koninie

Akta Gminy Brudzew (1945-1953)

Akta Hipoteczne Sądu Rejonowego w Turku, Brudzew Miasto, dobra ziemskie, T. 2, 1871-1946

Gromadzka Rada Narodowa w Brudzewie (1954-1972)

Inspektorat Szkolny w Turku (1945-1950)

Starostwo Powiatowe Tureckie (1945-1950)

Urząd Gminy Brudzew (1973-1990)
Zarząd Gminy Brudzew
Archiwum Urzędu Gminy w Brudzewie
Raport o stanie gminy Brudzew, lata 2002-2006
Archiwum Ochotniczej Straży Pożarnej w Brudzewie
Decyzja o włączeniu jednostki do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego
Dokumenty odnośnie Walnych Zebrań Ochotniczej Straży Pożarnej w Brudzewie
Orkiestra
Protokolarz posiedzeń Zarządu Ochotniczej Straży Pożarnej w Brudzewie (1998-2003)
Protokolarz posiedzeń Zarządu Ochotniczej Straży Pożarnej w Brudzewie (2003-2007)
Protokolarz posiedzeń Zarządu Ochotniczej Straży Pożarnej w Brudzewie (2007-2012)
Protokoły
Sprawozdania Zarządu
Sprawy Ogólne Ochotniczej Straży Pożarnej
Walne Zebrania – protokoły

Źródła drukowane:

Opisy miast polskich z lat 1793-1794, wyd. J. Wąsicki, Poznań 1962, cz. 2.

Wspomnienia i relacje:

Relacje ustne mieszkańców Brudzewa

Z lat okupacji. Wspomnienia Wielkopolan o życiu codziennym 1939-1945, Wybór i opracowanie W. Jamroziak, K. Młynarz, Poznań 1983.

Czasopisma:

„ABC Kolskie” – 1928

„Echo Turku” – 1996

„Gazeta Kolska” – 1938

„Głos Wielkopolski” – 2014.

„Przegląd Koniński” – 1982

Opracowania niepublikowane:

Dzięgielewska M., *Było-minęło*, wydruk komputerowy w zbiorach Towarzystwa Przyjaciół Brudzewa

Karwacki W., *Historia Straży Pożarnej w Brudzewie*, wydruk komputerowy w zbiorach Towarzystwa Przyjaciół Brudzewa

Kiszkurno Z., *Rodzina Kiszczurnów w Brudzewie 1920-1931*, wydruk komputerowy w zbiorach Towarzystwa Przyjaciół Brudzewa

Kronika Szkoły Podstawowej w Brudzewie (1918-1976).

Kurnatowski R., *Wspomnienia*, rękopis w zbiorach Biblioteki Narodowej w Warszawie.

Morsztyn R., *Życiorys*, rękopis w zbiorach Towarzystwa Przyjaciół Brudzewa

Opracowania drukowane:

Bartyś J. (1959), *Z przeszłości kulturalnej miasteczek południowo-wschodniej Wielkopolski w XVIII wieku*, „Prace i Materiały Etnograficzne”, T. 13

Borkiewicz A. (1930), *Listopad 1918 roku na prowincji*, [w:] *Polska Organizacja Wojskowa. Szkice i wspomnienia*, praca zbiorowa pod red. J. Stackiewicza i W. Lipińskiego, Warszawa

- Burzyński E., Radwański Z. (1993), *Dzieje ochrony przeciwpożarowej w Polsce*, Warszawa 1964
- Kronika sportu*, pod red. M. B. Michalika, Warszawa
- Księga pamiątkowa powiatu kolskiego w rocznicę 10-lecia niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej 1918-1928* (1929), Łódź
- Łuczak Cz. (1996), *Pod niemieckim jarzmem (Kraj Warty 1939-1945)*, Poznań
- Mujta J. (1999), *Z dziejów Polskiej Organizacji Wojskowej i Związku Peowiaków na Ziemi Kolskiej*, Konin
- Olejnik T. (1996), *Towarzystwa Ochotniczych Straży Ogniwych w Królestwie Polskim*, Warszawa
- Pruski W. (1968), *Hodowla zwierząt gospodarskich w Królestwie Polskim w latach 1815-1918*, Warszawa
- Stachowiak B. (2009), *Monografia Ochotniczych Straży Pożarnych powiatu tureckiego*, Turek
- Szaflik J. R. (1996), *Dzieje ruchu strażackiego do 1918 roku*, „Zeszyty historyczne ochotniczych straży pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej”, z. 1
- Wieruchowski H. (1980), *Sześćdziesięciolecie teatru amatorskiego w Brudzewie*, „Rocznik Koniński”, t. 8

Internet:

- Komenda Główna Państwowej Straży Pożarnej, www.straz.gov.pl/page/index.php?str=1001
- Organizacja pierwszej straży ogniowej Kalisza, <https://calisia.pl> ulubiony portal Kaliszan
- Zielona M., *Rzecz o teatrze w Brudzewie*, www.brudzew.com.pl